

Doniosłe dni partii i całego narodu VII Zjazd PZPR kontynuuje obrady

Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976-1980 przedstawił premier Piotr Jaroszewicz Rozpoczęcie dyskusji plenarnej Przemówienia przywódców bratnich partii

WARSZAWA (PAP) — 9 grudnia był drugim dniem plenarnych obrad najwyższego forum partyjnego — VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W godzinach wieczornych członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ wygłosił referat „ZAŁOŻENIA ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO KRAJU NA LATA 1976—1980”.

Międzynarodowe znaczenie VII Zjazdu PZPR i osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znajdującej się w czołówce socjalistycznych krajów świata, podkreślali we wtorek przywódcy partii komunistycznych i robotniczych, uczestniczących w obradach.

Zjazd, zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad, rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VI a VII Zjazdem partii oraz nad referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR.

W tym czasie w Warszawie odbyły się obrady Prezydium Naczelnej Komisji Wykonawczej — Stanisław Guzewa. Nasze stronnictwo — powiedział on — udziała pełnego, aktywnego poparcia programowi dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, który wytyczył Zjazd. Mówca podkreślił, że wieloletnia polska polityka w dziedzinie gospodarki, która przyniosła nam wielkie sukcesy, została w pełni utrzymana. Zakończył referat, mówiąc o konieczności jeszcze silniejszego powiązania prac badawczych z konkretnymi potrzebami gospodarki i techniki.

Na zagadnienie związane z rozwojem gospodarki narodowej skoncentrował się w swym wystąpieniu Wiesław Skrzydło — rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zakończył on referat, mówiąc o konieczności jeszcze silniejszego powiązania prac badawczych z konkretnymi potrzebami gospodarki i techniki.

Siła, że wśród wielkich dokonań minionego 30-lecia, a zwłaszcza ostatnich lat — znajdują się doniosłe zdobycze kultury i wybitne wartości artystyczne, które rozświetlają imię Polski w świecie.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie przywódców partii krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP) — 9 grudnia br. w Warszawie odbyło się spotkanie sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy uczestniczą w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Żiwkow, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar, I sekretarz KC Niemieckiej

Ciąg dalszy na str. 2

List powitalny od KC KPZR z pozdrowieniami dla VII Zjazdu

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu komunistów i całego narodu radzieckiego — głosi m. in. list — przekazał gorące, braterskie pozdrowienia delegatom na VII Zjazd PZPR, wszystkim komunistom i ludzom pracy Polski Ludowej.

Szczerze cieszy nas to, że z roku na rok umacnia się braterska przyjaźń między naszymi partiami i narodami, że daje odczuwalne rezultaty we wszystkich sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Współpraca polsko-radziecka, Komunistów radzieckich i Polaków, przyczynia się do umocnienia i pogłębienia przyjaźni między naszymi partiami i narodami, do umocnienia i pogłębienia przyjaźni między naszymi partiami i narodami, do umocnienia i pogłębienia przyjaźni między naszymi partiami i narodami.

Braterski sojusz ZSRR i PRL oraz wszystkich innych państw wspólnoty socjalistycznej jest skuteczną gwarancją obrony zdobyczy rewolucyjnych naszych narodów i ważnym czynnikiem pokoju w Europie.

W liście podkreślono, że KPZR ocenia Zjazd jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu międzynarodowym, gdyż jest to najważniejsze forum partii, która jest jednym z bojowych oddziałów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Jest to partia komunistów — internacjonalistów, która swą pryncypialną linią, swymi czynami przyczynia się do umocnienia i pogłębienia przyjaźni między naszymi partiami i narodami, do umocnienia i pogłębienia przyjaźni między naszymi partiami i narodami.

Z całego serca — czytamy w zakończeniu listu — życzymy sukcesów w pracy VII Zjazdu PZPR, nowych osiągnięć na drodze budownictwa i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w bratniej Polsce.

warda Gierka referatem programowym Biura Politycznego „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień, który podkreślił, że tempo i zasięg przemian, które przeobrażają oblicze Polski, stały się realnym sprawdzianem tego, że partia dotrzymuje słowa danego klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy.

W imieniu członków ZSL przekazał VII Zjazdowi partii pozdrowienia i życzenia owoc-

nych obrad prezes Naczelnej Komisji Wykonawczej — Stanisław Guzewa. Nasze stronnictwo — powiedział on — udziała pełnego, aktywnego poparcia programowi dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, który wytyczył Zjazd. Mówca podkreślił, że wieloletnia polska polityka w dziedzinie gospodarki, która przyniosła nam wielkie sukcesy, została w pełni utrzymana. Zakończył referat, mówiąc o konieczności jeszcze silniejszego powiązania prac badawczych z konkretnymi potrzebami gospodarki i techniki.



Zygmunt Tymosiński, Lech Łapiński, Wiesław Ojczaruk, Lucjan Roszkowski. — „Musimy przodować, bo tu stworzono nam warunki społeczno-zawodowego startu”.

Fot. Z. Łankiewicz

Potężne elementy kotła dla Huty „Katowice”

KATOWICE (PAP) — 9 bm. na plac budowy Huty „Katowice”, po skomplikowanym transporcie z portu rzeczno-gilwicz, przewieziono zostały potężne trzy elementy kotła przeznaczonych dla stalowni konwertorowej. Elementy te, z których największy ma 26 m długości, 5,5 m średnicy oraz waży 47 ton — do portu w Gilwicach przewieziono barkami ze Szczecina.

Najtrudniejszy odcinkiem do przewożenia kotła była droga lądowa z Gilwicz do Huty

„Katowice”, która pokonywana była od 6 bm. W nocy z 8 na 9 bm. sprawnie przeprowadzona została najtrudniejsza operacja w Zakładowych Gilwiczach, gdzie ze względu na wymiary ładunku — zaszła konieczność rozmontowania stali trakcyjnej nad trasą.

W Cukrowni „Łapy” przed metą

Niewiele ponad dwa tygodnie pozostały łapskim cukrownikom do zakończenia tegorocznej, drugiej już w naszym regionie, kampanii cukrowniczej. Jest to kampania znacznie lepiej przygotowana organizacyjnie i technicznie, bowiem od pierwszych jej dni załoga przystąpiła do realizacji swego przedzjazdowego zobowiązania — osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej.

W pierwszych dniach grudnia przerobiono wiele tysięcy ton buraków. Coraz bardziej wzrastające tempo procesu przetwórczego udzieliło się także transportowcom z PKS

Ciąg dalszy na str. 2



Na sali obrad.

CAF — Rosiak — telefoto

W atmosferze wzmożonej pracy

Każda godzina zjazdowych dni przynosi nowe informacje o wykonaniu planów, dodatkowych zobowiązaniach, realizacji czynów. Społeczeństwo naszego regionu żyje Zjazdem, Świadczy o tym dyskusje, zbiorowe oglądanie transmisji z obrad VII Zjazdu partii, atmosfera zaangażowania i aprobaty dla polityki partii.

Robotnicy i rolnicy wstępują do PZPR, powiększają się szeregi organizacji młodzieżowych. W gminach Elk i Stare Juchy utworzono trzy nowe organizacje partyjne. W Chwałach na uroczystym zebraniu koła pięciu członków ZSMW wstąpiło do partii.

W Panstwowch Zakładach Liniarskich w Bielsku Podlaskim śledniu członkom ZSMW wręczono legitymacje kandydackie PZPR. W Hajnówce w Miejskim Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej uroczystość wręczenia legitymacji partyjnych 19 osobom. Do organizacji ZMS przy WSS „Spółem” Oddział w Hajnówce wstąpiło 40 młodych ludzi.

Dużym zainteresowaniem cieszą się punkty zbiorowego oglądania transmisji telewizyjnych z obrad VII Zjazdu PZPR. W 180 klubach i świetlicach woj. łomżyńskiego oglądano na ekranach otwarte VII Zjazdu partii. W woj. białostockim utworzono ponad 500 punktów. Czynne są także punkty informacyjne o VII Zjeździe partii uruchomione go np. w Domu Kultury w Piszku.

W ciągu dwu dni poprzedzających VII Zjazd PZPR w 32 zakładach pracy woj. białostockiego zaciągnięto 1125 wart, w których uczestniczyło 9.050 osób. Przyznoszą one dodatkową produkcję wartości około 9 mln zł. W dniu rozpoczęcia

Zjazdu w 37 zakładach pracy działało 1.225 wart, które dały dodatkową produkcję na sumę 9,4 mln zł. W dniu wczorajszym ilość wart jeszcze wzrosła. Wszystkie warty otrzymały z WRZZ proporcjonalny udział.

W BZBP „Fasty” zaciągnięto 270 wart, w których uczestniczyło 5 tys. pracowników. W zakładach włókienniczych im. Sierżana „Birn” i Wasilkowie działa 548 wart. W ich skład wchodzi 1310 osób. W Zakładach „Bielpo” zaciągnięto 35 wart indywidualnych. Uczestnicy wart wykonują dzienną normę w 170 proc. dadzą w okresie Zjazdu dodatkową produkcję wartości 210 tys. złotych.

Zakłady Ponar-Biał w Białymstoku zatrudniają około 40 formierzy. Mistrzami działy jest tow. Roman Wysocki, delegat na VII Zjazd partii.

W dzień otwarcia Zjazdu pojawiły się w hali proporcjonalnie zaciągnięli Warty Zjazdowe. Krzysztof Wrzesień i Edward Gryko, którzy pracują już w zawodzie formierza 21 lat, wykonują dziennie po 256 form. W czasie trwania Zjazdu zrobią po 280 sztuk. Donat Kuryłowicz, formierz od 1962 r., jest II sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

— Wykonaliśmy normy w 128 proc. W okresie poprzedzającym Zjazd partii osiągnęliśmy już do 140 proc. normy miesięczne — mówi Kuryłowicz — a fakt, że mistrz Wysocki jest delegatem na Zjeździe oraz warty zaciągnięte przez formierzy zobowiązują do większej wydajności.

O odwieci można powiedzieć, że jest sercem zakładu. Działem kieruje inż. ANDRZEJ TROJANOWSKI, który mówi, że nie zdarzyło się, aby robotnicy odwieci kiedykolwiek zawiedli. A już tym bardziej gdy się zobowiąza, aby podnieść wydajność produkcji. Tak jak teraz, w dniu otwarcia Zjazdu partii.

Ze wsi napływają meldunki o dodatkowych zobowiązaniach produkcyjnych rolników, dostawach zboża i czynach społecznych. Pracowano m. in. przy budowlach drogi w gminie Białki i Juchnowiec. Załoga SKR w Janowie podjęła zobowiązanie wykonania dodatkowych usług transportowych wartości 1 mln zł, a załoga Zespołu Gospodarki Rolnej w Nowowoli postanowiła zrekrutować i przegatować pod zasiew poza planem 15 ha przejętych gruntów.

Wiesław Bartoszewicz, przewodniczący Zespołu Rolników Indywidualnych z kolonii Rogowo w gminie Choroszcz nadesłał meldunek: „Dla uczczenia VII Zjazdu partii melduję, że przyspieszyłem budowę owczarni o 10 miesięcy; średnia roczna produkcja owczarni wynosić będzie 600 owiec”.

Ciąg dalszy na str. 2

N. Podgorny przybył do Kabulu

◆ MOSKWA — Przewodniczący Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przybył we wtorek z oficjalną wizytą przyjaźni do stolicy Afganistanu, Kabulu na zaproszenie prezydenta i premiera Afganistanu, Muhammada Dauda.

Rozmowy SALT

◆ GENEWA — W Genewie odbyło się we wtorek kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych i broń strategicznych (SALT).

Walki na Timorze

◆ LONDYN — Radio Jakarta podało, że siły prezydentury kontynuują pociąg za uciekającymi się z rejonu Dili. Władze Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Timoru Wschodniego (FRETILIN) straciły FRETILIN.

Wyroki w Atenach

◆ SOFIA — We wtorek sąd wojskowy w Atenach skazał na karę więzienia od 3 do 5 lat 23 byłych oficerów armii greckiej, którzy w okresie rządów faszystowskich torturowali więźniów politycznych. W czasie procesu, który trwał od 12 października przed trybunałem przysięgłym, 200 świadków — byłych więźniów politycznych.

Obrady NATO

◆ BRUKSEL — W Brukseli rozpoczęło się we wtorek posiedzenie Komitetu planowania obrony NATO. Uczestniczący obrady, które potrwać dwa dni, omówią plany wojskowego pakietu na rok 1976.

System metryczny w USA

◆ WASHINGTON — Senat kongresu amerykańskiego uchwalił projekt ustawy o przyjęciu systemu metrycznego. Obrady nad projektem trwały wyjątkowo długo. Został on przedłożony w 1963 roku.



Agresja RPA przeciwko Angoli

LONDYN (PAP) — Soldateska południowoafrykańska przekształcała południowe rejon Angoli w żwarta strefę obronną w przewidywanym nadchodzącej ofensywy wojsk Ludowej Republiki Angoli. Naoczni świadkowie stwierdzają, że powstały tam liczne okopy, schrony podziemne, system zapór i pół minowych, zamontowano też wiele gniazd karabinów maszynowych i stanowisk artyleryjskich. Strefę przez całą dobę patrolują transportery opancerzone. Przez nią siły interwencyjne otrzymują stałą pomoc z Republiki Południowej Afryki.

VII Zjazd kontynuuje obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

na równi z sukcesami gospodarczymi i socjalnymi. Dzieło kultury narodowej stało się w naszym kraju własnością całego społeczeństwa i każdego człowieka.

O znaczeniu osiągnięć produkcyjnych dla poprawienia warunków socjalnych założeń mówili na przykładzie swego zakładu Zbigniew Skoczek, malarz - ceramik z Chodzieży, i Porcelitu w Chodzieży (woj. śląskie).

W imieniu członków Stronnicia Demokratycznego przekazał uczestnikom VII Zjazdu pozdrowienia przewodniczącego Centralnego Komitetu SD — Andrzej Benesz. Stronniczości idącej wspólnie z partią drogą budowy socjalizmu — stwierdził mowa przewodniczącego delegatów na VII Zjeździe, że program jak najbardziej wyraża twórcze ambicje narodu. W naszym stronnictwie — podkreślił — powstaje poczucie odpowiedzialności za sprawy rozwoju kraju.

Następnie zabrał głos Zenon Mira — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gołębiewsku, gmina Gruta, woj. łódzkie. Przedstawiając pomysłowe wyniki rolnictwa w swym regionie i na tym te rezultaty osiągnięte przez spółdzielnię rolniczą mowa podkreślił, że dalsze zwiększenie produkcji żywności możliwe będzie w wyniku wzrostu wydajności pracy w rolnictwie.

Wielkie znaczenie moralno-polityczne dla praktyki naszego działania ma zgodność słów i czynów, zamierzeń i dokonań — powiedział Tadeusz Fiszbach — i sekretarz KW PZPR w Gdańsku. Dzięki stworzonym warunkom i ofiarności załóg przemysł ośrodków, zjednoczeń i przedsiębiorstw polskie osiągnęły w ostatnich latach najwyższe w swych dotychczasowych dziejach tempo wzrostu produkcji i modernizacji technicznej.

Przewodniczącą obradom Janina Zalewska poinformowała zebranych, że przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. Janusz Grodzki, który z powodu choroby nie może uczestniczyć w obradach partyjnego forum, nadesłał do Prezydium list z pozdrowieniami i życzeniami dla VII Zjazdu od Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Zapewnił on w tym liście o poparciu programu partii przez wszystkie państwowe siły naszego narodu.

O godzinie 11.00 w obradach Zjazdu nastąpiła 20-minutowa przerwa. Po jej zakończeniu przewodniczący obrad członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Edward Babuch.

Witany długotrwale serdeczną owacją, głos zabrał sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew. Przekazał on Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorące, braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności od 15,5 mln komunistów radzieckich. Mowa stwierdził, że polscy komuniści mają wszelkie podstawy do zadowolenia z rezultatów swojej działalności.

Sekretarz generalny KC KPZR złożył VII Zjazdowi

zyczenia owocnych obrad oraz pełnego powodzenia w realizacji uchwał, które podejmie na partyjnym forum. Przewodniczącą obrad wielokrotnie przemawiającą, serdecznie witającą i ogłaszającą mowę długą, serdeczną owację.

Leonid Breżniew przekazał na ręce Edwarda Gierka list powitania wystosowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do VII Zjazdu PZPR.

Obaj przywódcy wymieniali się serdecznymi życzeniami; oboje jeszcze raz powitają się na miejscu. Rozlega się okrzyki na cześć Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka.

Przewodniczącą obradom Edward Babuch serdecznie podziękował L. Breżniewowi za życzenia i powitania. Przekazał on wszystkim członkom partii, Zjazdowi oraz komitetowi sekretarza generalnego KC KPZR o przekazanie pozdrowień komunistom radzieckim, przygotowującym się do XXV Zjazdu sowieckiej partii — Zjazdu, który nakreślił nowe perspektywy rozwoju Kraju Rad.

Następny mowa, Władysław Sasor — towarzysz delegata z Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego w Mieciu, woj. rzeszowski. Podkreślił, że decyzje kierownictwa partii w sprawie dalszego, szybkiego rozwoju przemysłu lotniczego miały mobilizujący wpływ na załogę WSK, która dołączyła i wysokim poziomem nowoczesności produkcji i dynamizacji strategii rozwoju kraju.

Kolejnym mowa, był zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarz Komitetu Warszawskiego Józef Kępa, który podkreślił, że na całe 10-lecie 1971—1980 stoletnia organizacja partyjna, całe społeczeństwo regionu, ma dwa główne zadania: wzbogacenie wkładu województwa w życie gospodarcze i społeczne kraju oraz rozwój stoletniego miasta.

Następnie — witany oklaskami — głos zabrał sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustaw Husak. Przekazał on delegatowi, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom PZPR, klasie robotniczej i narodowi polskiemu najgorętsze, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego KPČ, wszystkich komunistów i ludzi pracy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Kolejnym mowa, na VII Zjeździe PZPR był członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Władysław Krucecz. Stwierdził on, że nigdy dotychczas nie zrobiono dla ludzi pracy tak wiele we wszystkich dziedzinach i w tak krótkim okresie, jak w ostatnim 5-leciu. Nie ma w kraju rodziny — powiedział — która nie odzyskała tej poprawy.

O efektach zaangażowania stoczników w realizację programu uchwalonego na VI Zjeździe mówił Stanisław Miśkiewicz — i sekretarz KW PZPR w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie.

Uczestnicy Zjazdu serdecznie powitali następnie i sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Ericha Honeckera, który stwierdził, że bratni naród polski osiągnął w minionych latach wielkie sukcesy na dro-

dze budownictwa socjalistycznego. Delegatowi na Zjazd i wszystkim ludzom pracy w Polsce przekazał on najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia od komunistów i całego narodu NRD.

Za serdeczne życzenia podziękował gościowi Edward Babuch.

Następnie Edward Babuch ogłosił 2-godzinny przerwa w obradach Zjazdu.

Dary od przyjaciół

W przerwie drugiego dnia obrad, przewodniczący delegacji bratniej partii krajów socjalistycznych przekazał dary dla VII Zjazdu PZPR. Obrazy, rzeźby, plakaty, ustanowiono w kulturalną i piętna Sal Kongresowej.

Na centralnym miejscu, malowidła z rzeźbą dr. KPZR przedstawiającą splicsioną flagę: białą-czerwoną i czerwoną. Prezentując ją sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew mówił: „Te flagi wyrażają jak dwie mocno splecione dłonie. Symbolizują naszą przyjaźń. Jest to dzieło najwybitniejszych artystów naszego kraju, którzy wcieliili w wykonaniu z okazji tak doniosłego wydarzenia, jak VII Zjazd PZPR”.

Rzeźba ta znajduje się w naszym partyjnym muzeum — mówi, serdecznie dziękując w imieniu wszystkich delegatów Edward Gierk.

Sekretarz generalny KC KPČ, prezydent CSRS — Gustaw Husak przekazuje okazywał wazon kryształowy. I sekretarz KC SED — Erich Honecker wręcza rzeźbę w brzoju; popiersie wybitnego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego Wilhelma Piecka.

Metaforyczną rzeźbę symbolizującą postacie bojowników o sprawę ludu pracującego, przekazał i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Darem bułgarskiej przyjaźni jest obraz wyobrażający chwilę odpoczynku robotników — budowniczych. Polskim przywódcą obraz przekazał i sekretarz KC BPK Todor Żiwkow.

Bogato rzeźbiona w drewnie szkatuła oraz metalowy talerz z godłami Polski i Mongolii jest darem narodu mongolskiego dla Zjazdu polskich komunistów przekazanym przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumdżigina Cedenbala.

Pracowite ręce koreańskich wyhaftowały złotem sztandar, który postawiła w Polsce delegacja Partii Pracujących Korei z członkiem Komitetu Politycznego KC So Cholem.

Serdecznie nam dziękują za te miłe sercu pamiątki — mówi Edward Gierk. Przekazuje wszystkim, którzy pracowali nad ich wykonaniem, zapewnienie, że dary przyjaźni są dla nas bezcenne...

Polscy przywódcy i zagraniczni goście zatrzymują się w kulturalnych przedmiotach ukazujących rozwój Polski Ludowej w latach bieżącego 5-lecia. Są tutaj zdjęcia z dni obchodów 30-lecia PRL, z uroczystości wręczenia Leonidowi Breżniewowi Orderu „Virtuti Militari” — jest to jedno z najdroższych mi odznaczeń, a moment jego wręczenia wspominać we wzruszeniem — podkreśla Leonid Breżniew.

Spotkania przywódców partii z delegatami

Każdego dnia w obradach Zjazdu wypełniona jest spotkaniami i serdecznymi rozmowami przywódców partii z delegatami. Podobnie, jak w pierwszym dniu obrad, liczne tego typu spotkania miały miejsce również i we wtorek. Edward Gierk spotkał się z delegatami szeregu województw, m. in. górnika i hutnika Śląska, włókiennika i łódkarza, budowniczymi magistratu Śląsk — Warszawa oraz delegatami województwa warszawskiego.

Te bezpośrednie spotkania przetrwały się — jak zawsze — w miłej atmosferze i opanowaniu na temat najważniejszych problemów poruszonych na Zjeździe.

dział, zadał jakie przypadała w udziale poszczególnym środowiskom w realizacji uchwał. Nie brak w nich też akcentów osobistych, wspomnień z rozlicznych wcześniejszych kontaktów i sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów z załogami zakładów pracy we wszystkich częściach kraju.

Ze spotkań tych miały pamiętać pozostaną liczne wspomnienia z udziałem delegatów, a także dedykacje i autografy na wydawnictwach i publikacjach zjazdowych.

Obrady popołudniowe

Po przerwie Zjazd wznowił prace o godz. 15.30. Przewodniczącą obrad objął rektor Politechniki Wrocławskiej — Tadeusz Porębski.

Pierwszym mowa był i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar. Powitany oklaskami złożył on VII Zjazdowi PZPR i narodowi polskiemu życzenia pełnego sukcesu w realizacji uchwał Zjazdu. Partia i naród węgierski dobrze zna i wysoko cenią ogromne wysiłki, osiągnięte przez polskich ludzi pracy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego — powiedział Janos Kadar.

Następnie przemawiał — powitany oklaskami — o zjazdowej trybunie i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow. Przekazał on delegatowi na VII Zjazd PZPR, wszystkim polskim komunistom i ludowi pracującemu socjalistycznej Polski, gorące pozdrowienia od komunistów i narodu bułgarskiego.

Tadeusz Porębski przekazał T. Żiwkowi od Zjazdu pozdrowienia dla komunistów i narodu bułgarskiego i życzy im owocnych obrad na zbliżającym się XI Zjeździe BPK.

Powitany oklaskami, przemówienie wygłosił następnie i sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumdżigina Cedenbala. Zyczył całemu braterskiemu narodowi polskiemu, jego partii i rządowi nowych wielkich sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Członek Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Corneliu Burtica przekazał Zjazdowi życzenia i braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego RPK i od jego sekretarza generalnego — Nicolae Ceausescu. Z całego serca — powiedział — cieszymy się ze wspólnych rezultatów jakie osiągnięto w Polsce w rozwoju społecznym i ekonomicznym kraju, w podnoszeniu poziomu życia mas pracujących.

W imieniu mas pracujących i całego narodu kubańskiego, Komunistycznej Partii Kuby i i sekretarza KC — Fidela Castro braterskie pozdrowienia przekazał Zjazdowi członek Biura Politycznego KC KPR — Sergio del Valle Jimenez.

W imieniu Komisji Mandatowej Zjazdu jej przewodniczący i sekretarz KW PZPR w Lublinie Ryszard Wójcik poinformował, że na Zjazd wybrano 1811 delegatów. 294 spośród nich wybranych zostało bezpośrednio na konferencjach zakładowych organizacji partyjnych w największych zakładach pracy. Wśród delegatów znajduje się 782 robotników. Komisja Mandatowa stwierdza, że wybory wszystkich delegatów odbyły się zgodnie z Uchwałą XVIII Plenum KC PZPR oraz instrukcją Sekretariatu KC w sprawie wyborów delegatów na Zjazd. Wszystkie mandaty są prawomocne, a delegaci reprezentują podstawowe grupy społeczno-zawodowe i środowiskowe, wszystkie pokolenia członków i działaczy partyjnych.

Następnie przewodniczący obrad zaproponował powołanie jeszcze jednego organu Zjazdu — Komisji Wyborczej. Głos zabrał Stanisław Ge-

bala — i sekretarz KW PZPR w Tarnowie, który poinformował, iż po rozległych konsultacjach do składu Komisji Wyborczej zaproponowano trzech członków, którzy w przeszłości mieli wieloletnie doświadczenia polityczne, cieszących się dużym autorytetem.

Delegaci jednogłośnie dokonali wyboru Komisji Wyborczej w zaproponowanym składzie.

Kolejnym mowa był Janusz Prokopiuk — i sekretarz KW PZPR w Radomiu. Przypomniał on, że wśród wielu ważkich decyzji podjętych w ostatnich 4 latach, doniosłe znaczenie miała reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej.

Po krótkiej przerwie Zjazd wznowił obrady pod przewodnictwem Czesława Płocinika — rolnika indywidualnego z Zamoysowa w woj. poznańskim. Powitany gorącymi oklaskami członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wygłosił referat: „Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980”.

Podkreślając, że podstawowym celem rozwoju kraju jest wzbogacenie poprawy warunków życia narodu, zwiększenia udziału Polski w dobru socjalistycznej wspólnoty i umocnienie jej pozycji w Europie i na świecie, Piotr Jaroszewicz przedstawił główne kierunki projektu planu 5-letniego na lata 1976—1980.

Projekt zakłada wzrost dochodu narodowego o ok. 40-42 proc. a produkcji przemysłowej, przeznaczanej na rynek wewnętrzny — o ponad 42 proc. Nastąpi również rozwój tych dziedzin gospodarki, które zaspokajają potrzeby służby zdrowia, oświaty, nauki i kultury. Uwzględnione zostały szeroko potrzeby rolnictwa i przetwórstwa produktów rolnych.

Premier stwierdził, że polityka cen w przyszłym 5-leciu będzie nadal podporządkowana nadrzędnej zasadzie i głównemu priorytetowi naszej polityki społeczno-gospodarczej — osiągnięciu założonego w planie wzrostu płac i dochodów ludności.

Następnie P. Jaroszewicz przedstawił obszernie problemy inwestycyjne, stwierdzając m. in., że na inwestycje przeznaczonych zostanie w latach 1976—80 o 37-40 proc. środków więcej niż w bieżącym 5-leciu.

Premier nakreślił także zadania Polski w międzynarodowym podziale pracy, kierunki wzrostu eksportu, zadania nauki, sprawy właściwego gospodarowania zasobami materialnymi i ludzkimi.

Wszystkie zadania zawarte w Uchwale VII Zjazdu PZPR zostały wykonane i przekształcone — powiedział na zakończenie P. Jaroszewicz. Stwierdził, że polityka cen w przyszłym 5-leciu będzie nadal podporządkowana nadrzędnej zasadzie i głównemu priorytetowi naszej polityki społeczno-gospodarczej — osiągnięciu założonego w planie wzrostu płac i dochodów ludności.

O godz. 19.30 Zjazd zakończył swoje obrady.

10. XII Zjazd obradował będzie w 17 zespołach problemowych.

Ambitny program rozwoju Polski

Referat programowy Biura Politycznego „O dalszym dynamicznym rozwoju budownictwa socjalistycznego — o wyższość pracy i warunków życia narodu”, wygłoszony w pierwszym dniu VII Zjazdu przez i sekretarza KC — Edwarda Gierka, dał wszystkim nam przejrzysty obraz celów i zadań na okres najbliższych 5-lecia. W drugim dniu obrad, we wtorek 9 bm, zapoznaliśmy się z referatem członka Biura Politycznego KC PZPR — prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na temat założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—80.

Mamy więc jasną wizję Polski, jej gospodarki i poziomu bytu Polaków za lat pięć. Wiemy też, w jakich kierunkach musimy działać, na jakie problemy zwracać największą uwagę, aby zrealizować zaplanowane zamierzenia. A są one wielkie, ambitne i choć na pewno niełatwe, to przecież wyzyczne na miarę naszych aspiracji i realnych możliwości. Stanowią twórczą kontynuację polityki, przyjętej na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowanej w całym bieżącym 5-leciu.

Jest to polityka, odpowiadająca — jak stwierdził w swoim referacie Piotr Jaroszewicz — potrzebom i pragnieniom milionów Polaków i Polaczek, polityka, która pozwoliła nam wykorzystać dobru socjalistycznego budownictwa w czterdziestu lat Polski Ludowej i powiększyć go na bezprecedensową skalę.

Obecnie wkraczamy w drugi etap spójnego 10-letniego okresu przyspieszonego rozwoju kraju. W realizacji jednak programu, jaki za kilka dni uchwalimy VII Zjazd, trzeba będzie położyć znacznie większy nacisk na wydatną poprawę jakości pracy na każdym odcinku. Jest to bowiem — oprócz wzrostu ilościowego — podstawowy warunek dalszego polepszenia standardu życia ludzi pracy i ich rodzin.

Dziś rozumiemy pod określeniem „jakość pracy” nie tylko proste podniesienie jakości wyrobów, chociaż i to zadanie należy do kluczowych, lecz głównie podniesienie efektywności działania w najszerszym pojęciu tego słowa.

Chodzi zatem o przyspieszenie tempa zwiększania wydajności pracy i jej udziału w przyroście wytwórczości, o lepsze spożytkowanie zdobyczy nauki, o kwalifikację i umiejętności kadr, o bardziej racjonalne wykorzystanie surowców i materiałów oraz o wyrażną obniżkę kosztów własnych, o dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych, wreszcie o pełne i przemyślane wykorzystywanie potencjału produkcyjnego — zwłaszcza z myślą o rosnących potrzebach rynku wewnętrznego i eksportu.

W tej ostatniej tak ważnej dziedzinie przewiduje się m. in. dokonanie istotnych zmian strukturalnych w przemyśle. Wyrażają się one zarówno w planowanym przyroście produkcji określonych branż, jak i w kierunkach i wielkości nakładów inwestycyjnych. Jak pisał w referacie Piotr Jaroszewicz produkcja przemysłowa i rolnicza, kierowana na rynek z zyskiem się w 1980 r. o 40-42 proc. przy wzroście siły nabywczej ludności o ok. 30 proc., to widoczne wyprzedzenie umożliwi wydatną i odczuwalną poprawę sytuacji rynkowej.

Dojdamy, że szczególne preferencje uzyskują takie przemysły, jak chemiczny, elektromaszynowy, lekki, spożywczy — a więc te, które decydują o poziomie zapotrzebowania. Niezależnie od ilościowego wzrostu dostaw, nastąpi także umocnienie i rozwój wytwórczości, rozwój produkcji nowych asortymentów, najbardziej poszukiwanych przez nabywców.

To samo dotyczy produkcji eksportowej, której udział w całym przemysle wynosi w br. jeszcze tylko niecałe 15 proc., podczas gdy w państwach wysoko rozwiniętych sięga 35-40 proc. Musimy i na tym polu uzyskać znaczne postępy. Mamy na to wszelkie szanse, bowiem zawarte już umowy wieloletnie

z naszym głównym partnerem — Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi, z jednej strony gwarantują nam coraz większy zbytn naszych towarów, z drugiej zaś zapewniają niezbędny import surowców, materiałów, maszyn i towarów konsumpcyjnych.

Rozwojowi naszego eksportu, również do krajów zachodnich, sprzyjać też będzie podlegająca się specjalizacji produkcji i międzynarodowy podział pracy, a także liczne powiązania kooperacyjne ze znanymi firmami. Cały działający przemysł i handel zagranicznego towarzysty powinny nieustannie wysiłki, zmierzające do poprawy efektywności obrotów: tak eksportu, jak i importu.

Wytężym tym podporządkowana będzie polityka inwestycyjna, a zatem odpowiednie rozdzielanie przeznaczanej na inwestycje w latach 1976—80 wielkiej kwoty 2 bln 600 mld zł (o 37-40 proc. większej niż w bieżącym 5-leciu). I tak — na rozwój zdolności produkcyjnych w przemysłach przetwórczych skieruje się 39 proc. nakładów, na rozbudowę i unowocześnienie kompleksu żywnościowego — ok. 30 proc., na zapewnienie wzrostu wydobycia surowców oraz produkcji żelaza i stali, a także na wszystkie rodzaje transportu i na porty morskie — po ok. 11 proc. całości nakładów.

Charakterystyczne, że o ile w bieżącym 5-leciu na gałęzie przemysłowe produkcyjne, tytuły rynkowe, przeznaczaliśmy 250 mld zł, to w latach 1976—80 suma ta zwiększy się jeszcze o 40 proc. Ważne jest i to, że szczególną rolę w procesie inwestycyjnym wyznacza się pracom modernizacyjnym, przynależnym najszybsze i najbardziej odczuwalne efekty.

Trzeba też podkreślić, że w programie inwestycyjnym poczyniemy miejsce zajmują wszystkie dziedziny konsumpcji społecznej: przemysł mieszkaniowy i gospodarka komunalna, ochrona zdrowia i oświata. Na te cele proponuje się wydatkowanie ponad 630 mld zł, czyli o 190 mld więcej niż w obecnym 5-leciu.

Cechą społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—80 będzie wzmocnienie równowagi ekonomicznej na każdym odcinku. Dotyczy to m. in. odpowiedniego stwarzania wzrostem siły nabywczej ludności, której dochody będą w dalszym ciągu szybko rosły (płace realne mają się zwiększyć o 16-18 proc.) oraz podażą i strukturą dostaw towarów i usług jak i polityką cen. Polityka ta — jak oświadczyli w obu referatach Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz — stosowana z rozwagą i głębokim poczuciem odpowiedzialności, będzie nadal podporządkowana społecznym celom programu partii — osiągnięciu założonego w planie wzrostu realnych płac i dochodów.

Jednocześnie wszędzie trzeba stosować praktykę bezwzględnej przestrzegania zasad związanych z gospodarowaniem środkami finansowymi i materialnymi, podnieść na znacznie wyższy poziom dyscyplinę społeczną i poziom organizacyjny, wypracować i porządkować w każdym zakładzie.

Spełnienie tych warunków jest niezbędne dla osiągnięcia wszystkich wyznaczonych na najbliższe 5-lecie założeń społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, a przede wszystkim dalszej poprawy warunków bytu ludzi pracy, wzrostu dochodu narodowego wytwórczego o 40-42 proc., produkcji przemysłowej o 48-50 proc., w tym na eksport o przeszło 82 proc., produkcji rolniej — o 15-16 proc.

Nigdy dotychczas — powiedział m. in. Piotr Jaroszewicz — nie zdołaliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Również program rozwoju Polski w latach 1976—80 wykonamy w pełni i z nawiązką, jeśli każdy z nas będzie coraz więcej wymagał od siebie, jeśli wszyscy będziemy wytrwale podnieśli jakość naszej pracy — w imię pomysłowej realizacji szczytnych celów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dla dobra Polski i Polaków. TADEUSZ SAPOCINSKI (PAP)

FINISZ 75

Ciąg dalszy ze str. 1

i kółek rolniczych, którzy dozwolą buraki z plantacji w województwie łódzkim i łomżyńskim.

Przed kampanijną metą, w której osiągnięciu liczy się każdy dzień, trwa w dalszym ciągu mobilizacja wszystkich służb. Od ubiegłego piątku na wielu wielozadaniowych stanowiskach technologicznych pojawiły się porożyciarki Wiat Zjazdowych, natomiast powszechnie obowiązującym w cukrowni hasło dnia stało się hasło: „Jak najszybciej przerobisz surowiec i jak najwięcej wyprodukujesz cukru”. Praktyczną realizację tego hasła służą m. in. różne formy przewodownictwa, przy pomocy których kierownicy zakładów i warsztatów cukrowni pomagają w realizacji zadań i wyzwań, które stawia przed sobą cukrownia socjalistyczna.

Przed VII Zjazdem partii — informują towarzysze — przysięgaliśmy o poczet kandydatów 32 młodych ludzi.

Mamy nowoczesny zakład — mówili nam — ten zakład zapewni młodym dobre warunki startu zawodowego i społecznego.

Z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i ZMS na każdej wydziale wyznacza się kolektyw najlepszych pracowników i tych, którzy jeszcze nie nadają, choć mają wszystkie warunki ku temu. Produzając więcej, Czołwice ludzi ośmiatych i ambitnych tworzą m. in.: Wiesław Piłgaj, Józef Kamiński, Zygmunt Tymiański, Ireneusz Flieger, Mieczysław Kalinowski, Marian Almon, Jerzy Odochowski, Mieczysław Adamski, Eugeniusz Rodowicz, Lech Łapiński.

(wm)

Spotkanie przywódców partii krajów socjalistycznych

Ciąg dalszy ze str. 1

Socjalistycznej Partii Jedności, Erich Honecker, i sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Jumdżigina Cedenbala, i sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierk, sekretarz generalny KW Związku Radzieckiego, Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustaw Husak.

Przywódcy bratnich partii dokonali wymiany poglądów w sprawie dalszego rozwoju współpracy państw socjalistycznych oraz omówili aktualne problemy międzynarodowe.

W toku spotkania jednomyślnie podkreślano wagę stałego rozszerzania wagi działania bratnich partii, umacniania więzów, łączących kraje socjalistyczne we wszystkich dziedzinach ich twórczej działalności.

Szczególną uwagę przy o-mawianiu problemów międzynarodowych zwrócono na drogi wcielenia w życie zasad i postanowień podpisanego w Helsinkach aktu końcowego Konferencji Europejskiej.

Podkreślono niezbędność poczynienia praktycznych kroków na rzecz zdecydowanego zahamowania wyścigu zbrojeń, utrwalenia osiągniętego odprę-

żenia politycznego posunięciami w zakresie odprężenia militarnego.

Spotkanie, które przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, charakteryzowała jedność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.

W atmosferze wzmożonej pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciekawe inicjatywy podejmują w okresie zjazdowym organizacje ZMS z „Burm” wspólnie z kółkami socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej utworzyła 12 patroli, które z kwiatami odwiedzają weteranów ruchu robotniczego. Szczępy harcerskie przy szkołach średnich nawiązują kontakty z organizacjami ZMS w zakładach opiekuńczych, pomagają w miarę siły w realizacji zobowiązań zjazdowych, biorą udział w konkursie na wywiad o perspektywach rozbudowy opiekuńczych zakładów pracy i fotograficznych pt. „Mój zakład opiekuńczy w dniach VII Zjazdu PZPR”.

W woj. łomżyńskim w dniu otwarcia Zjazdu na ponad 90 zakładach zaciągnięto warty, w których uczestniczyło ok. 5,5 tys. pracowników. W 24 zakładach zrealizowano dodatkową produkcję wartości ok. 350 tys. zł. Warty zaciągnięto m. in. w LZPB „Narew”. W tkalni warty wykonały ponad plan 714 m

tkanin, a wykańczalnia dodatkowo 2 tys. m tkanin. W kominach włókienniczych masowo przystąpiono do czynów społecznych. Członkowie POP w Łębowie wyremontowali kilometr drogi, wartość prac — 45 tys. złotych.

Wyjątkowo mocno było w dniu 8 bm, przed magazyńmi GS w Kuleszku. Furmanki ustawiały się przed punktem skupu zboża i rozprawdzania nawozów mineralnych. Tak będzie przez cały tydzień.

Tuż przed Zjazdem terenowa podstawowa organizacja partyjna w Kuleszku, zrzeszająca rolników z sąsiednich okolic, wliczając 32 osoby zastanawiała się, w jaki sposób uczcić Zjazd. Postanowiono przez cały tydzień organizować grupowe dostawy zboża oraz wykup nawozów. W pierwszym dniu Zjazdu — 8 bm — dostarczono 25,5 ton zboża. Wykolejono 35 ton nawozów mineralnych. Największą ilość zboża przywieźli MIECZYSLAW KULESKA z Zespołu Nowe i KAZIMIERZ

WNOROWSKI ze wsi Kulesze Litewka. Nie zabrakło bezpartyjnych. Wytrwalił m. in. STANISŁAW GŁODZKI ze wsi Głodzkie Stare, HENRYK GOŁASZEWSKI ze wsi Gołasze Dab.

W Gminie Szkole Złoborzeli w Kuleszku też nie próżnowano. Nauczyciele i młodzież szkolna porządkowali obejścia szkolne, przyległe drogi.

Robotnicy Suwalskiego zaciągnęli 8 bm 144 warty zjazdowe m. in. 86 w zakładach przemysłowych i 58 w budownictwie. Wczoraj w Głęboku i Elku utworzono dalszych 49 wart. Budowlani woj. suwalskiego zadeklarowali przekazać do użytku 1000 zł przed terminem. Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego oddadzą z wyprzedzeniem 2.558 sztuk nowych hodowli, m. in. fermy w Świętynie na 1000 stanowisk. Postanowiono również skrócić o 16 miesięcy cykl budowy pięciu budynków socjalno-administracyjnych dla PGR.

Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976-1980

Referat członka Biura Politycznego KC, premiera Piotra Jaroszewicza

Przemówienia powitalne przywódców bratnich partii Leonid Breżniew

— sekretarz generalny KC KPZR

Polityka rozwoju, którą przyjęliśmy na VI Zjeździe partii i konsekwentnie realizowaliśmy w bieżącym pięcioletnim okresie, odpowiadała potrzebom gospodarki, potrzebom i pragnieniom milionów Polek i Polaków. Społeczeństwo przekonało się, że polityka ta służyłaby potrzebom ludzi pracy i interesom ojczyzny, że prawidłowo łączyła rozwiązywanie problemów dnia dzisiejszego z długofalowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego.

Gospodarka naszego dziesięciolecia rozwijać się będzie w warunkach odmiennych. Nieporównanie większy niż pięć lat temu jest dziś nasz potencjał gospodarczy, uzyskany w wyniku zrealizowania wielkich inwestycji. Wzrosty kwalifikacji klasy robotniczej, rolników i inteligencji. Zwiększyły się potrzeby i wymagania naszego społeczeństwa.

Równocześnie istotne zmiany zachodzą w gospodarce światowej — zmiany częstokroć dla nas niekorzystne, a przecież z tą gospodarką jesteśmy powiązani.

Uwzględniając te wszystkie różnice — poprzez dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki, rozbudowę i modernizację potencjału produkcyjnego, wzrost społecznej wydajności pracy, postęp naukowy — techniczny i organizacyjny, podniesienie efektywności gospodarowania — będziemy nadal zapewniać wszechstronną poprawę warunków życia narodu. Będziemy zwiększać udział Polski w dorobku socjalistycznej wspólnoty i umacniać jej pozycję w Europie i w świecie. Takie właśnie wezwanie zadania zawiera projekt planu pięcioletniego na lata 1976-1980.

Zakładamy, że wytworzony dochód narodowy wzrośnie w przyszłym pięcioletniu o ok. 40-42 proc. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zwiększy się z ok. 58 proc. w 1975 r. do ponad 62 proc. w 1980 r.

Produkcja przemysłowa przeznaczona na rynek wewnętrzny zwiększy się o ponad 42 proc. Wykonując to zadanie wykorzystamy wszystkie dostępne środki, aby plan produkcji towarów rynkowych wydanie przekroczyć. W rezultacie produkcja przedmiotów spożycia i produkcja środków produkcji będą rozwijały się w zbilansowanym tempie.

Opierając się na efektach rozbudowy i modernizacji przemysłu przewidujemy zwiększenie produkcji przeznaczanej na eksport o ponad 82 proc. oraz wzrost jej udziału w ogólnej wartości produkcji przemysłowej z 14,4 proc. w 1975 r. do ok. 18 proc. w 1980 r. Jest to zadanie wielkiej wagi. Przed przemysłem stawiamy również poważne zadania rozwoju produkcji paliw, surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych.

W sumie w przyszłym 5-leciu produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 48-50 proc., tj. o ponad 1 bilion zł i osiągnie w 1980 r. poziom ponad 3 biliony zł; w bieżącym 5-leciu wartość jej zwiększy się o ok. 870 mld zł. Ilościowo wzrośnie produkcja maszyn i urządzeń, podnoszących jej wartość użytkową i estetyczną. Jednocześnie polepszymy strukturę przemysłu. Przed przemysłem chemicznym np. stawiamy zadanie powiększenia produkcji o ok. 70 proc.

W przemyśle elektromaszynowym będziemy kontynuować przyjęte kierunki jego rozwoju. Osiągnięto na równie poważy, bo 67-procentowy wzrost produkcji w oparciu o wydajny rozwój tych jego branż, które są nośnikami postępu technicznego.

Wysoką dynamikę osiągnie produkcja przemysłu maszynowego, przeznaczona na rynek. Produkcja samochodów osobowych zostanie podwojona i sięgnie do 350 tysięcy sztuk w 1980 roku. Produkcja sprzętu gospodarstwa domowego wzrośnie o ponad 70 procent. Rozwiniemy odbiorców telewizyjnych i stereo-fonicznych urządzeń odtwarzających, pralek automatycznych i innych wyrobów. Poważnie zwiększona zostanie produkcja sprzętu sanitarnego, instalacyjnego. Intensywnie będziemy rozwijać bazę kooperacyjną przemysłu elektromaszynowego.

Przemysł elektromaszynowy już obecnie produkuje wiele nowoczesnych wyrobów, a w przyszłym 5-leciu znacznie przyspieszy ich listę i wzbogaci asortyment. Główne kierunki rozwoju produkcji przemysłu elektromaszynowego stanowią: programy rozwoju przemysłu uwzględniający w pełni stałe rosnące znaczenie produkcji paliw, surowców i materiałów do produkcji.

Przed przemysłem — decydującym ogniwem naszej socjalistycznej gospodarki — stoją więc zadania ogromnej wagi. W ich wykonaniu będą miały udział zarówno wielkie organizacje gospodarcze, jak i małe zakłady.

Wszyscy pracownicy przemysłu muszą zdawać sobie sprawę z tego, że wzrost dochodu narodowego, rozwój rolnictwa i innych dziedzin gospodarki, nasza pozycja na rynkach świata zależą przede wszystkim od ich pracy.

W dorobku obecnego 5-lecia istotne miejsce przypada rolnictwu i gospodarce żywnościowej. Zarówno w produkcji, jak i w spożyciu żywności osiągnięliśmy rezultaty lepsze od założonych w uchwale VI Zjazdu. Troska o dalszy rozwój gospodarki żywnościowej znalazła wyraz w uchwale na XV Plenum KC, a obecnie konsekwentnie wcielamy w życie, programie wyżywienia narodu.

W rolnictwie jednakże notujemy nie tylko osiągnięcia. Niekorzystne warunki atmosferyczne w latach 1974-1975 odbiły się ujemnie na produkcji roślinnej, powodując w 1975 r. spadek produkcji zwierzęcej. Podjęliśmy do siebie konieczność znacznego zwiększenia importu żywności i pasz. Musieliśmy także zmniejszyć eksport artykułów rolnoprodukcyjnych. Podjęliśmy też ważne i niełatwe dla bilansu płatniczego państwa decyzje, aby utrzymać wysoka dynamikę wzrostu żywności.

Rolnictwo nasze stać na dalszy, wydajny postęp. Dlatego też będziemy aktywnie wspierać rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. W przyszłym pięcioletniu uwzględnimy w szerokim stopniu potrzeby inwestycyjne i techniczne rolnictwa oraz tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dla niego środki produkcji, a także potrzeby inwestycyjne i techniczne przetwórstwa rolnych. Wśród inwestycji w rolnictwie dużą wagę — obok mechanizacji — przywiążemy do melioracji i zaprzęgnięcia w wodę, do budownictwa oraz transportu rolniczego.

Nadal będziemy rozbudowywać i modernizować sieć usług i zaplecze techniczne rolnictwa oraz ciąg handlowo-przetwórczy. Stale doskonalimy warunki ekonomiczne produkcji rolniej, dbając o to, aby była ona opłacalna, aby wzrost produkcji towarowej zapewniał ludności rolniczej wzrost dochodów w tempie zbliżonym do wzrostu płac w gospodarce społecznej.

Miernikiem rzeczywistego postępu w rolnictwie, podstawą oceny pracy wojewodów, naczelników gmin, kierowników gospodarstw rolnych, jak również pracy kolek rolniczych i spółdzielców rolniczej będzie intensywna gospodarka na każdym hektarze użytków rolnych — we wszystkich gminach i województwach. Szacunki Ministerstwa Rolnictwa wskazują bowiem, że ok. 25 mln ha ziemi przynosi piony znacznie niższe od średnich dla danej klasy gleby w danej okolicy. Tu tkwią nasze, dotkliwe straty i wielkie rezerwy. Wykorzystanie tych rezerw przyniosłoby nam dodatkowy w skali roku około 1,5 mln ton żywności.

W interesie całego narodu będziemy nadal przejmować ziemię nie użytkowaną, dając w zamian renty lub inne świadczenia pieniężne. Ziemia nie może bowiem leżeć odłogiem. Skuteczniej też niż dotąd zamierzamy przeciwdziałać nadmiernej wykozystywaniu ziemi na cele rolnicze.

Poważne zadania stawiamy przed rolnictwem społecznym, które w 1980 r., w porównaniu do 1975 r., powinno zwiększyć stan posiadania gruntów z 20 proc. do ponad 30 proc. ogólnego arealu użytków rolnych w kraju, to znaczy o około 2 mln ha. Państwowe Gospodarstwa Rolne w przyszłym 5-leciu zagospodarują 600-800 tys. ha nowych gruntów, zwiększając tą drogą stan swego posiadania do blisko 4 mln ha. Globalna produkcja rolnicza PGR, która w bieżącym 5-leciu wzrosła o połowę, czyli dwa razy szybciej niż w gospodarce chińskiej, w latach 1976-1980 powinna nadal rozwijać się w równie szybkim tempie.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły w bieżącym 5-leciu prawie 2-krotny wzrost produkcji. Osadę bydła na 100 ha użytków rolnych zwiększyły o blisko połowę, trzydziśletnią zaś — ponad 3 razy. W nadchodzącym 5-leciu działalność spółdzielni produkcyjnych powinna się koncentrować na dalszym wzroście produkcji, szczególnie żywności, zbóż i pasz oraz w zwiększeniu udziału ziemi w gospodarce.

W bieżącym 5-leciu nastąpił dalszy rozwój społeczno-gospodarczy działalności kolek rolniczych. W najbliższych latach techniczny wzrost produkcji, szczególnie żywności, zbóż i pasz oraz w zwiększeniu udziału ziemi w gospodarce. W bieżącym 5-leciu nastąpił dalszy rozwój społeczno-gospodarczy działalności kolek rolniczych.

W nadchodzącym pięcioletniu chcemy wydajnie poprawić zaopatrzenie rynku. Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej pozwoli zwiększyć dostawy towarów na rynek o co najmniej 40-42 proc., przy wzroście w tym samym czasie siły nabywczej ludności o około 30 proc. Zwiększą się dostawy konsumpcyjnych artykułów przemysłowych. Znacznie szerszy i bogatszy będzie ich asortyment. Zadejdują o tym zarówno praca przemysłu, jak i handel, ich troska o zwiększanie i wzbogacanie produkcji rynkowej, o poprawę jej jakości, o podnoszenie poziomu obsługi.

Nieodłączną częścią działań służących unowocześnianiu struktury spożycia jest polityka cen detalicznych towarów i usług, uwzględniająca cele społeczne i prawa ekonomiczne socjalizmu. W latach 1971-1973 ogólny poziom cen towarów i usług nabywanych przez ludność w zasadzie nie uległ zmianom, dzięki czemu koszty utrzymania przez cały ten czas pozostawały na niezmienionym poziomie. Poważniejsze ruchy cen wystąpiły dopiero w latach 1974 i 1975. Wyniły one z kilku przyczyn, z których najważniejszą jest gwałtowny wzrost cen importowanych przez nas surowców, materiałów i innych produktów. Drugą istotną przyczyną był nieurodzaj warzyw i owoców w 1974 r. Spowodowało to znaczny wzrost ich cen, głównie w handlu bazarowym.

Nie można także nie uwzględnić wpływu, jaki na koszty produkcji — obok wzrostu kosztów surowca — wywiera wzrost płac, przede wszystkim tam, gdzie nie towarzyszy mu odpowiedni wzrost wydajności pracy.

Polityka cen detalicznych stanowi — i o tego celu tuż ją wykorzystaliśmy — jeden ze środków redystrybucji dochodów pomiędzy różnymi grupami ludności. Jest to więc ważny element polityki społecznej. Za pomocą polityki cen detalicznych dążyliśmy do ograniczenia rosnącej ceny życia, szczególnie w zakresie takich użytków, jak alkohol czy wyroby tytoniowe.

Pod wpływem wszystkich wspomnianych tu czynników, koszty utrzymania się w roku 1975 o około 13 proc. wyższe niż w roku 1970. Zasadniczą sprawą jest jednak nie wzrost kosztów utrzymania, lecz wzrost realnych płac i dochodów ludności. Plac realne w latach 1971-1975 wzrosły o ok. 40 proc. Podobnie wygląda wzrost realnych dochodów ludności rolniczej.

Wysoki wzrost realnych płac odbicie w poważy, w zwiększeniu wydatków na konsumpcję, zwłaszcza na żywność. Osiągnięty dziś poziom konsumpcji artykułów żywnościowych stawia Polskę w rzędzie krajów o wysokim jej poziomie. W bieżącym 5-leciu uzyskaliśmy szczególnie wysoki wzrost spożycia mięsa, a jednak zaspokojenie popytu na mięso nie było pełne.

Rozwiązanie problemu zaopatrzenia rynku w mięso widzimy przede wszystkim w rozwoju produkcji rolnictwa. Ale przy obecnym wysokim poziomie konsumpcji mięsa i dostatkach innych produktów żywnościowych zastanowimy się także nad strukturą spożycia i wynikającymi stąd wnioskami. Dlatego, zgodnie z wytyczną zawartą w referacie towarzyszącego Edwarda Gierka, rząd przeprowadził w przyszłym roku szczegółową analizę tego problemu i po odpowiednich konsultacjach z partiami, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPZR, od wszystkich komunistów i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szacunkiem i poważaniem. Wasza partia pod kierownictwem swego KC z jego I sekretarzem, wybitnym przywódcą polskiego narodu i wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzyszem Edwardem Gierką, przyczyniła się do zwycięstwa, które zdobyła sobie awangarda, która zdobyła sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Leonid Breżniew przekazał Zjazdowi i całej KPZR gorące braterskie pozdrowienia i wyrazy braterskiej solidarności od radzieckich komunistów.

VII Zjazd waszej partii podsumowuje ważki okres w rozwoju Polski Ludowej. Polacy komunistami mają wszelkie podstawy do zadowolenia z wyników swojej działalności. Mam na myśli nie tylko konkretne dokonania minionego pięcioletnia, lecz także atmosferę, która panuje obecnie w kraju, umocnienie autorytetu partii, aktywne poparcie mas pracujących dla linii politycznej jej Komitetu Centralnego, na czele którego stoi wybitny działacz Polski Ludowej, socjalistycznej wspólnoty i światowego ruchu komunistycznego, towarzysze Edward Gierka.

KPZR przysłała na swój VII Zjazd zespólną i pewną swych sił. Olszynie praca organizacyjna nad realizacją uchwały VI Zjazdu, udoskonalenie zarządzania gospodarką, żywa więź między władzami centralnymi i terenowymi, stała się ważnym elementem politycznego wychowania mas — wszystko to przyniosło swoje owoce.

Obecnie na Zjeździe w sposób rzeczowy rozważane są możliwości, wytyczne kierunki i zakres przyszłych prac. Chodzi o zadania o wielkiej skali, których realizacja wymagać będzie wielkich wysiłków partii i całego narodu.

Z całego serca życzymy wam, drodzy przyjaciele, powodzenia w tym wielkim historycznym dziele!

W tych właśnie dniach — kontynuował L. Breżniew — obchodzono się w naszych krajach 70 rocznicę grudnia 1905 roku, dnia, w którym powstała rewolucyjna partia, w której rewolucyjny zryw zepołączył się z bohaterką walki proletariatu Moskwy, Petersburga i Iwanowo-Woźniesienska, Włodzimierz Lenin pisał wówczas o „bohaterstwie proletariatu bohaterskiej Polski” i określił jego czyn jako „wzór rewolucyjnego entuzjazmu”.

Tradycje rewolucyjnej solidarności tych tak już odległych lat znajdują dziś wyraz w bojowej jedności naszych partii, w trwałym sojuszu politycznym naszych państw, w niewzruszonym przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Wszelchna współpraca radziecko-polska już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów. Dokonujemy obecnie głębokiej koordynacji planów gospodarki narodowej, jednoczymy wysiłki dla rozwiązywania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewniamy szybki rozwój nauki i techniki. Prowadzi to do dalszego zespolenia naszych narodów. Pragnę zapewnić szanowny Zjazd, że jedność, przyjaźń i braterstwo były, są i będą istotą stosunków między partiami i państwami radzieckiego i polskiego.

Pozwólcie mi, abym przekazał wam, delegatom na VII Zjazd, wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPZR, od wszystkich komunistów i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szacunkiem i poważaniem. Wasza partia pod kierownictwem swego KC z jego I sekretarzem, wybitnym przywódcą polskiego narodu i wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzyszem Edwardem Gierką, przyczyniła się do zwycięstwa, które zdobyła sobie awangarda, która zdobyła sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Kraj nasz obecnie aktywnie przygotowuje się do XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W niedalekiej przyszłości odbędzie się również zjazd szeregu innych bratnich partii sprawujących władzę. Socjalizm zbliża narody, jednoczy je w zgodną rodzinę. Wspólnota państw socjalistycznych to czynnik, który pozostawia coraz głębszy i trwalszy ślad w całym społeczeństwie życia międzynarodowego. To dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw. Wspólnota socjalistyczna opiera się nie tylko na wspólnotce interesów państwowych grup krajów, lecz stanowi również bratnią rodzinę narodów, kierowanych przez marksistowsko-leninowskie partie. Jest to sojusz oparty na nieprzejmowanej jedności stanowisk i działań, co daje dodatkową siłę każdemu z jego uczestników w rozwiązywaniu zadań narodowych oraz wielokrotnie powiększa ich wspólną rolę i wpływ na sprawy światowe.

Wspólnota socjalistyczna — to najbardziej niezawodna ostoja sił wolności i postępu na całym świecie. Właśnie dlatego świat burżuazji z pomocą infiltracji ideologicznej i dźwigni ekonomicznych usiłuje osłabić naszą jedność. Zdradcy sprawy socjalizmu obrażają naszą wspólnotę błotem i usiłują wypaczyć zarówno charakter naszych stosunków wzajemnych, jak i naszej wspólnej polityki.

Jednakże miłując wolność narodów wszystkich kontynentów przekonali się na własnym doświadczeniu, że tam, gdzie dochodzi do odparcia knałów agresorów i utrwalenie pokoju, o rozwój opartej na równości praw współpracy między państwami, o walkę o wolność i postęp społeczny — mogą one liczyć przede wszystkim na poparcie krajów socjalizmu.

Coraz aktywniejszy i skuteczniejszy staje się pozytywny wpływ naszej wspólnoty na bieg współczesnych dzieł. My, komunisty Związku Radzieckiego, uważamy za wielki zaszczyt, iż wspólnie z naszymi braćmi w Polsce Ludowej i w innych państwach socjalistycznych jesteśmy budowniczymi międzynarodowej wspólnoty krajów socjalizmu. Uważamy za swój obowiązek czynienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby wspólnota socjalistyczna kłępiła i rozkwitała.

Przy całej złożoności i sprzeczności sytuacji we współczesnym świecie, jej cechą dominującą już od szeregu lat jest zmniejszenie napięcia, ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz rozwój wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej.

Obecnie, po Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy istnieje realna możliwość dalszego kroczenia

go i kulturalnego poziomu polskiego narodu.

W tych dniach komuniści i wszyscy ludzie pracy w Czechosłowacji żyją przygotowaniem do XV Zjazdu naszej partii, który odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Z uzasadnioną dumą oceniamy wyniki, które nasze narody pod kierownictwem KCPCZ osiągnęły w okresie od XIV Zjazdu. Możemy stwierdzić, że uczyniliśmy poważny krok na drodze do wszechstronnego umocnienia i rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Z głębokim przekonaniem popieramy pokojową politykę Związku Radzieckiego. Wiąże ona pomyślnie zakończenie KBWE umocniło perspektywę zachowania pokoju oraz stworzyło korzystniejsze warunki dla rozwoju międzynarodowej współpracy na naszym kontynencie. Wpływowe siły Zachodu przeciwne odprężeniu, zwolnieniu „zimnej wojny” i „rewanżu” oraz różni renegaci, którzy zdradzili sprawę socjalizmu i pomagają reakcyjnemu śladowi w ich awanturniczym polityce stawiają na drodze tego postępowego procesu różne przeszkody. Jesteśmy jednak przekonani, że dzięki wspólnej polityce i polityce krajów socjalistycznych.

Tak samo jak KPZR — KCPCZ i nasze państwo konsekwentnie zmierzają do umacniania jedności i skoordynowania działań krajów wspólnoty socjalistycznej.

naprawdę ta droga. Opowiadamy się za konsekwentnym wcielaniem w życie konkretnych punktów aktu końcowego konferencji. Chcielibyśmy przy tym podkreślić, iż bardzo ważne jest dostrzeżenie i rozumienie znaczenia tego dokumentu jako całości, we wszystkich jego częściach, nieoddawanie się pokusie wyrwania zeń poszczególnych fragmentów, które ktoś uważa za bardziej dla siebie korzystne ze względów taktycznych. W związku z tym nasuwa się problem zapoznania z aktem końcowym szerokiej opinii publicznej. Należy powiedzieć otwarcie: w wielu krajach Zachodu sprawa ta pozostawała jeszcze wiele do życzenia.

Sądymy, że wszyscy którzy złożyli swoje podpisy pod aktem końcowym, zamierzają dokładać starań, aby wcielić go w życie. A to wymaga przede wszystkim umocnienia ducha wzajemnego zaufania i konstruktywnej współpracy. Niestety, właśnie po spotkaniu w Helsinkach niektórzy wpływowi koła w krajach zachodnich zaczęli działać w kierunku wręcz przeciwnym. Kampanie dezinformacji i oszczerstw pod adresem krajów socjalistycznych, najrozsądniejsze drobne ukłucia obliczone są na to, aby wywołać reakcję swrotną i zatrwać atmosferę.

Udzielając zdecydowanej pomocy przeciwnikom międzynarodowej współpracy, a także ich bezpośrednim i pośrednim pomocnikom, państwa socjalistyczne wykazują stałą gotowość do konkretnych działań w interesach pogłębiania politycznych stosunków na arenie światowej. Uważamy, że nie należy pominąć, aby osiągnąć już w najbliższym czasie, sądzę, że pozytywne wyniki przyniosłoby, na przykład, zwołanie ogólnopolskich kongresów lub międzynarodowych konferencji na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki. Szczególną aktualność mają oczywiście problemy odprężenia militarnego.

Działając zgodnie z zasadami przyjętymi w Helsinkach, kraje uczestniczące w ogólnoeuropejskiej konferencji mogłyby przyjąć z konkretnymi pozytywnymi rezultatami w spotkaniu w Belgradzie, przewidziane w 1977 r. A co najważniejsze stały i konsekwentny marsz naprzód, ustaloną już wspólnie drogą, zapewniłyby pogłębienie wzajemnego zaufania, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozkładzie międzynarodowej współpracy. My, komuniści, będziemy nadal czynić wszystko, aby narody mogły żyć, rozwijać się i realizować swe zadania w warunkach trwałego pokoju, niezawisłości i wolności.

Na zakończenie, drodzy towarzysze, pozwólcie, że złożę waszemu Zjazdowi pełnego owoceń obrad oraz pełnego powodzenia w realizacji uchwał, które zostaną na nim podjęte.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

W ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłócenie go rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijających się wspólnie socjalistycznie.

Gustaw Husak

— sekretarz generalny KC KPCZ

Pozwólcie mi, abym przekazał wam, delegatom na VII Zjazd, wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPZR, od wszystkich komunistów i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szacunkiem i poważaniem. Wasza partia pod kierownictwem swego KC z jego I sekretarzem, wybitnym przywódcą polskiego narodu i wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzyszem Edwardem Gierką, przyczyniła się do zwycięstwa, które zdobyła sobie awangarda, która zdobyła sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Pozwólcie mi, abym przekazał wam, delegatom na VII Zjazd, wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPZR, od wszystkich komunistów i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szacunkiem i poważaniem. Wasza partia pod kierownictwem swego KC z jego I sekretarzem, wybitnym przywódcą polskiego narodu i wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzyszem Edwardem Gierką, przyczyniła się do zwycięstwa, które zdobyła sobie awangarda, która zdobyła sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Realizacja programu, narzucanego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki i podniesienie materialne.

Przemówienia powitalne przywódców bratnich partii

Erich Honecker

— I sekretarz Komitetu Centralnego SED

Pozwólcie mi przekazać wam, delegatom na VII Zjazd PZPR, członkom waszej partii, wszystkim ludziom pracy PRL, najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia.

Radość napawa nas fakt, że uchwalił na VI Zjeździe PZPR program rozwoju społeczno-gospodarczego, który tak pomyślnie zrealizowany.

W bieżącym roku uchwiliście wspólnie pamięć radzieckich bohaterów, których czyn wyzwoleńczy umożliwił budowę w naszych krajach najbardziej ludzkiego ustroju — socjalizmu. Złożyliśmy hołd dzielnym żołnierzom polskim, którzy oddali swe życie za waszą i naszą wolność. Ich testament został spełniony przez fakt wyboru przez nasze narody drogi budowy nowej rzeczywistości społecznej w niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Niemieccy i polscy komuniści byli tymi, którzy nawet w faszystowskich więzieniach i

obozach koncentracyjnych pozostali wierni ideałom internationalizmu proletariackiego. Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką rozwijali konsekwentnie swoją działalność w celu przezwyciężenia głębokiej przepaści, stworzonej pomiędzy naszymi narodami przez imperializm, faszyzm i wojnę. Udowodnili oni, że socjalizm jednoczy to, co kapitał dzieli, a każdy dzień w naszych stosunkach dostarcza nowe tego dowody.

Od czasu VIII Zjazdu SED i VI Zjazdu PZPR braterskie stosunki pomiędzy naszymi partiami, państwami i narodami zacieśniły się i jeszcze bardziej wszechstronnie rozwinęły. Obróty handlowe między naszymi krajami uległy od 1971 roku, w porównaniu z poprzednim pięcioletnim prawie podwojeniu. Na następne 5 lat uzgodniono został dalszy wzrost o ponad 50 proc.

Wielkim wydarzeniem w ży-

ciu naszych narodów było wprowadzenie bezdewizowego ruchu turystycznego. Ponad 45 milionów obywateli naszych krajów przekroczyło granicę pokoju na Odrze i Nysie. Jest to historyczny krok na drodze zbliżenia naszych narodów, proces, który może się w pełni rozwinąć wyłącznie w warunkach socjalizmu.

Urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych stało się główną tendencją w Europie. Każda z naszych partii wniosła swój wkład do tego pozytywnego rozwoju. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stworzyła nowe możliwości walki o pokój. Jej rezultaty stanowią podstawę dla pomyślnej współpracy.

W zakończeniu mówca życzył wszystkim polskim komunistom, całemu bractwu narodów, polskiemu nowym wielkim sukcesom.

Ciąg dalszy ze str. 3

dowemu domu jednorodzinnemu, wsparcie kredytów bankowym. Rodzinom o niższych dochodach zostanie zapewniona pomoc w uzyskaniu ulgi w spłacie kredytu, przeznaczanego na mieszkanie spółdzielcze. Zakłady pracy i instytucje będą mogły udzielać pracownikom, którzy dobrze wykonują swe obowiązki, gwarancji umożliwiającej uzyskanie kredytu bankowego na wkłady do spółdzielni lub zakup mieszkania, a także umożliwić im uzyskanie ulgowego oprocentowania tego kredytu. Prawo do takich ulg pracowników traciłoby w wypadku samowolnego porzucenia pracy.

Liczymy też na większy niż dotychczas rozwój budownictwa indywidualnego. Tworzymy i będziemy tworzyć warunki sprzyjające tej formie budownictwa.

Program ochrony zdrowia zapewnia przede wszystkim poprawę sytuacji w szpitalnictwie, na którego rozwój przeznaczamy zwiększone nakłady inwestycyjne. Nasilimy także działalność w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i poprawy stanu sanitarnego kraju. W przestępnym zagospodarowaniu kraju uczynimy istotny krok naprzód w kierunku racjonalnego kształtowania sieci osadniczej.

Zamierzamy stopniowo przeprowadzać reformę oświaty. Wprowadzenie powszechnej szkoły średniej wymaga stworzenia odpowiedniej bazy materialnej. Przechodzimy na ten cel niezbędne środki inwestycyjne i finansowe. Rozwijamy również bazę materialną szkolnictwa wyższego. Przewidujemy dalszą poprawę warunków bytowych studentów.

Stworzone zostaną odpowiednie warunki do rozwoju twórczości artystycznej, do upowszechniania kultury. Będziemy nadal troszczyć się o warunki pracy środowisk twórczych.

Zapewnimy dalszy rozwój telewizji, szczególnie kolorowej, budowę wytwórni filmowych, rozwój przemysłu fonograficznego, rozwój gminnych ośrodków kultury.

W działalności inwestycyjnej w bieżącym 5-leciu uczyniliśmy zasadniczy krok naprzód. W nowe pięcioletnie wkraczamy z szerokim frontem inwestycji kontynuowanych, których poziom ocenia się na około 700 miliardów złotych. Na nich musimy przede wszystkim skoncentrować nasze wysiłki.

Nasza polityka inwestycyjna nie ogranicza się do najbliższej przyszłości. Interesem narodu, potrzeby budownictwa socjalistycznego, racje ekonomiczne nakazują podejmowanie przedsięwzięć długookresowych przedsięwzięć inwestycyjnych, uwzględniających przyszłe potrzeby. W nadchodzącym 5-leciu na inwestycje możemy przeznaczyć ok. 2 bln 600—640 mld zł, a więc o 37—40 proc. więcej niż w bieżącym 5-leciu. Jak zamierzamy rozdzielić te środki? Jak określamy priorytety programu inwestycyjnego?

Na inwestycje produkcyjne przeznaczamy ponad 2 bln 500 mld zł, o 550 mld zł więcej niż w bieżącym 5-leciu. Wykorzystamy je przede wszystkim na zapewnienie wzrostu wydobycia surowców, zwłaszcza węgla, miedzi, siarki, jak również na produkcję żelaza i stali; na rozbudowę i modernizację bazy materialnej kompleksu żywnościowego; na rozwój zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym; na przemyśle mieszkaniowym; na wszystkich rodzajach transportu oraz na portach morskich.

W przemyśle szczególną rolę wyznaczamy przedsięwzięciom inwestycyjnym o charakterze modernizacyjnym. Będą one dominować w nadchodzących latach.

W inwestycjach produkcyjnych nadal silny nacisk kładziemy na rozwój zdolności wytwórczych przemysłów produkujących artykuły rynkowe. W bieżącym pięcioletniu przeznaczymy na ten cel 250 miliardów złotych. Na lata 1976—1980 planujemy wzrost o 40 procent — do 348 miliardów złotych. W ten sposób, w ciągu 10 lat kosztów około 600 miliardów złotych tworzymy wielki potencjał zapewniający wydajny przyrost ilości, poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu towarów rynkowych.

Znaczna część środków inwestycyjnych zostanie wykorzystana na rozbudowę zdolności produkcyjnych, związanych z rozwojem eksportu i rozszerzeniem powiązań gospodarczych z zagranicą, zwłaszcza dotyczących realizacji

programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W sferze konsumpcji społecznej, na którą proponujemy przeznaczyć 681 mld zł nakładów inwestycyjnych, tj. o około 190 mld zł więcej niż w bieżącym 5-leciu, będziemy preferować budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz ochronę zdrowia. Dzięki zwiększonym nakładom inwestycyjnym nastąpi również poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy.

Realizacja przedstawionego programu inwestycyjnego pozwoli zwiększyć w przyszłym pięcioletniu wartość majątku trwałego o ponad 2 bliony zł, tj. do 7,4 bliona zł w 1980 r., czyli o ok. 38 proc. Zadania programu inwestycyjnego na przyszłe 5-lecie są więc ogromne. Musimy je wykonać przy znacznie wyższej społecznej wydajności pracy oraz w warunkach równowagi inwestycyjnej. Chodzi tu o wybór optymalnych rozwiązań oraz o dalsze usprawnianie i skracanie całego cyklu realizacji inwestycji — od projektu do zakończenia zadania. Będziemy nadal doskonalić pracę budowlanego frontu i usuwać występujące braki, a jednocześnie rozbudowywać potencjał budownictwa.

Konieczne też będzie znaczące usprawnienie metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechne umocnienie dyscypliny inwestycyjnej. Chcemy by każda zainwestowana dziś złotówka zaowocowała bogatym plonem.

Przyszłe 5-lecie chcemy uczynić okresem jeszcze szybszego niż dotychczas włączania się Polski do międzynarodowego podziału pracy. W tym celu będziemy przede wszystkim uczestniczyć w wykonaniu programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Równocześnie, wykorzystując postępujący proces odprężenia międzynarodowego, będziemy rozwijać stosunki z wszystkimi krajami świata. Wydacie zwiększymy eksport, aby uzyskać środki na rosnący import surowców, materiałów, dóbr inwestycyjnych i towarów konsumpcyjnych, na przedsięwzięcia integracyjne oraz na terminową spłatę zobowiązań wobec zagranicy, powstałych głównie w związku z rozbudową i modernizacją gospodarki.

Jeśli chodzi o kraje RWPG to zawarliśmy w sumie 30 umów wielostronnych i ponad 200 umów dwustronnych o specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Pozwala to zakładać, że objęte nimi wzajemne obroty w latach 1976—1980 wzrosną ponad 4-krotnie w porównaniu z bieżącym 5-leciem.

Będziemy również rozwijać stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi. Poważna rola w tych stosunkach przypada naszym zakupom materiałów i surowców, technologii, urządzeń wytwórczych i sprzętu inwestycyjnego. W polskim eksporcie do krajów kapitalistycznych — obok paliw i surowców — wzniosła się udział towarów o wysokim stopniu przetworzenia. Jesteśmy także zainteresowani w rozwoju kooperacji przemysłowej, wymiany naukowo-technicznej i innych form współpracy, opartej na wieloletnich umowach.

Wszystko to powinno zapewnić wzrost polskiego eksportu.

W bieżącym 5-leciu prowadziliśmy aktywną politykę kredytową, wykorzystując ją do importu z krajów kapitalistycznych dóbr inwestycyjnych oraz technologii koniecznych do modernizacji i rozbudowy gospodarki. W nadchodzącym 5-leciu zamierzamy tę politykę kontynuować, zapewniając szczególnie wysoką racjonalność w gospodarowaniu środkami z kredytów zagranicznych.

Nadal będziemy rozszerzać stosunki gospodarcze z krajami rozwijającymi się, dając do wzrostu eksportu do tych krajów sprzętu inwestycyjnego i myśli technicznej. Zamierzamy także rozwijać z nimi kooperację przemysłową i współpracę naukowo-techniczną.

Istotnego znaczenia w najbliższym pięcioletniu nabiera poprawa efektywności obrotów polskiego handlu zagranicznego.

Na lata 1976—1980 stawiamy sobie w dziedzinie współpracy gospodarczej z zagranicą następujące zadania. Upoważnia do tego rosnący potencjał ekono-

micznego Polski, wysoka dynamika produkcji materialnej i wzrost jej poziomu jakościowego, utrwalona już opinia o tym, że nasz kraj jest solidnym, wypłacalnym i atrakcyjnym partnerem.

Coraz bardziej rośnie rola i odpowiedzialność nauki za rozwój kraju i jego postęp. W latach 1976—1980 udział nauki w społeczno-gospodarczym i technicznym rozwoju kraju powinien wydawnie wzrosnąć. Nakłady na rozwój nauki zwiększymy ze 115 mld zł w bieżącym 5-leciu do 200 mld zł w latach 1976—1980.

Rosnące nakłady na rozwój polskiej nauki i rozbudowę jej bazy materialnej, korzystne warunki do pogłębiania jej współpracy, zwłaszcza z bratnimi krajami socjalistycznymi i z nauką światową, pozwalają oczekiwać w tej dziedzinie wielokrotnych wyników i wymiernych efektów w ofiarnej pracy ludzi nauki.

Wykonanie ambitnych zadań nadchodzącego pięcioletnia, osiągnięcie wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego wymaga wydajnej pracy jakości pracy, wzrostu efektywności gospodarowania. Mamy tu jeszcze duże rezerwy, które dotychczas uruchamiamy w stopniu niedostatecznym.

Problemem wielkiej wagi dla rozwoju kraju jest racjonalizacja gospodarowania zasobami ludzkimi. W latach 1976—1980 zatrudnienie w gospodarce społecznej zwiększy się o 1 mln 100 tys. osób. Jego przyrost będzie więc o ok. 800 tys. osób mniejszy niż w bieżącym 5-leciu. W tej sytuacji przedsiębiorstwom nie wolno utrzymywać ani jawnych przerostów zatrudnienia ani jego rezerw, często świadomie ukrywanych.

Szybki wzrost technicznego uzbrojenia pracy oraz kwalifikacji pracowników powinny zapewnić znaczne zwiększenie wydajności pracy w podstawowych dziedzinach produkcji materialnej. Realizacja tego zadania wymaga m.in. racjonalnej gospodarki czasem pracy, co oznacza sprawniejsze organizowanie i kierowanie, lepszą organizację każdego stanowiska roboczego.

Konieczne jest zdecydowane obniżenie kosztów materiałowych. Przemysł powinien obniżyć je w latach 1976—1980 co najmniej o 9 proc., a budownictwo — o 3,5 proc.

Konieczny jest dalszy postęp inżynierii materiałowej, zwiększenie wkładu nauki i techniki w projektowanie technologii, wyrobów i budowli, wymagających mniejszych ilości energii, surowców i materiałów. Konieczna jest także poprawa jakościowych i użytkowych parametrów wytwarzanych surowców i materiałów.

Wydacie poprawy wymaga także gospodarka zapasami oraz obrót środkami produkcji. Kolejny kierunek działania — to zapewnienie wysokiej produktywności majątku trwałego, podnoszenie stopnia jego wykorzystania. W tej dziedzinie na pierwsze miejsce wysuwa się problem zmianowości. Powinniśmy ją wprowadzić i zwiększać przede wszystkim w zakładach dysponujących nowymi technologiami i maszynami, gdyż one właśnie są predestynowane do wytwarzania wyrobów o najwyższych walorach.

Takie są główne kierunki naszych starań o poprawę jakości pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Dorobek mijającego 5-lecia, który stanowi dobrą podstawę do kreślenia zamierzeń i planów wybiegających daleko w przyszłość, to dzieło całego narodu, wszystkich ludzi pracy miast i wsi. W dorobku tym ma swój godny udział również Ludowe Wojsko Polskie. Nie tylko stoi ono na straży pokojowej pracy narodu, co jest jego naczelnym zadaniem, ale uczestniczy także w rozwiązywaniu zadań techniczno-gospodarczych, zawsze i niezawodnie spieszy społeczeństwu z pomocą w zapobieganiu klęskom żywiołowym, bądź likwidowaniu ich skutków.

Wyrażając uznanie dla codziennego trudu żołnierzy, życzymy im dalszych osiągnięć w szlachetnej służbie dla Polski.

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR, w bieżącym 5-leciu konsekwentnie usprawniamy funkcjonowanie państwa i gospodarki. Dokonane zmiany — sprzyjały wyższej efektywności gospodarowania, wyzwalały inicjatywy produkcyjne i społeczne. W nadchodzącym 5-leciu będziemy tę działalność kontynuować. Nowe zasady systemu ekonomiczno-financego organizacji gospodar-

stwa zostaną powszechnie wcielone w życie w przemysłowej gospodarce w 1977 r. Wzrost elementem jest wzrost funduszu plac organizacji gospodarczych ze wzrostem efektywności gospodarowania. Stosowanie tej zasady wymaga jednak dalszego usprawniania systemu wynagrodzeń i awansów, a także dostosowywania norm pracy do zmian w techniczno-organizacyjnych warunkach produkcji.

Zamierzamy więc wprowadzić — w ramach obecnego systemu kształtowania funduszu plac organizacji gospodarczych — nowe wskaźniki odpłatności pracy, tak aby stymulowały one jej wzrost, a jednocześnie przyznawały się do wzrostu zarobków oraz umocnienia dyscypliny plac.

Wiele uwagi poświęcimy utrwalaniu efektów nowego podziału terytorialnego kraju oraz doskonaleniu działalności terenowej administracji, przede wszystkim działalności na szczeblach gmin i miast. Nie mniej ważne znaczenie ma także dalsze doskonalenie pracy wojewodów i urzędów wojewódzkich, zwłaszcza w dziedzinie planowania rozwoju społeczno-gospodarczego województw oraz nadzoru nad wykonywaniem zadań przez wszystkie ogniw gospodarki.

Coraz większe zadania gospodarcze i społeczne powieramy organizacjom spółdzielczym. Powinny one stale podnosić sprawność działania, zwiększać odpowiedzialność wszystkich swych ogniw terenowych i administracji w centralach za wykonanie zadań powierzanych spółdzielczości przez państwo.

Ważnym zadaniem jest dokonanie działalności ministerstw. Wyższy etap socjalistycznego budownictwa, szybkie tempo rozwoju, złożoność rozwiązywania problemów, rosnąca cena czasu, zaostreżenie kryteriów społeczno-gospodarczej efektywności — wszystko to w coraz większym stopniu wymaga sprawnej organizacji naszych działań i uporu w osiągnięciu wyznaczonych celów.

Działalność rządu w upływach pięcioletnia polega na łączeniu prac nad problemami aktualnymi z pracą nad kształtowaniem długofalowych perspektyw socjalistycznego rozwoju kraju.

Obok bieżącego sterowania gospodarką, obok realizacji doniosłych reform i doskonalenia zasad planowania i zarządzania rząd opracował i przedstawił Biuro Politycznemu wiele kompleksowych programów problemowych. Powołanie zaawansowane stały w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prace nad przegotowaniem perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju do 1990 r. oraz planu przestrzennego zagospodarowania kraju.

Przy opracowywaniu długofalowych koncepcji rząd korzysta z ekspertów naukowych, a przy rozpatrywaniu projektów rozwiązań wielu ważnych kwestii bieżącej polityki społeczno-gospodarczej — ze społecznych i środowiskowych konsultacji, zwłaszcza z wielkich zakładach pracy.

Rząd wysoko ceni współdziałanie z Centralną Radą Związków Zawodowych polegające na konsultacji i opiniach, uzgadnianiu stanowisk w ważnych kwestiach polityki społecznej, konsekwentnej realizacji wspólnych decyzji.

Nigdy dotychczas nie zdziałaliśmy tak dużo w tak krótkim czasie. Wszystkie zadania zawarte w uchwale VI Zjazdu zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pomyślny warunki do wytyczenia przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej programu dalszego rozwoju kraju.

Zrealizujemy go w pełni i z nawiązką, jeśli — jak powiedział towarzysze Edward Gierek — każdy z nas, działając dla ludzi, przez ludzi, wśród ludzi, będzie coraz więcej wymagał od siebie, jeśli wszyscy będziemy wytrwale podnosić jakość naszej pracy — w imię wyższej jakości warunków życia, w imię pomyślnej realizacji szczytnych celów budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, dla dobra Polski i Polaków, dla nowych zwycięstw postępu, pokoju i socjalizmu.

(Wersja skrócona)

Janos Kadar

— I sekretarz Komitetu Centralnego WSPR

Przekazuję komunistom polskim i bractwu narodowi polskiemu gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia od komunistów węgierskich i budującego socjalizm narodu węgierskiego.

Naród węgierski dobrze zna i wysoko ceni ogromne wyniki osiągnięte przez polskich ludzi pracy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Nasi polscy towarzysze mogą z prawdziwą dumą spojrzeć obecnie na bilans ogromnego wysiłku dokonanego przez okres minionych pięciu lat. Wszystko to świadczy o tym, że PZPR, jej KC z tow. Edwardem Gierkiem godnie spełnia swą kierowniczą rolę, krocząc po słusznym obranej drodze, działając w jednolitych z masami pracującymi i narodem.

Naród polski i węgierski łączą pamięć wielowiekowych, wspólnych walk o wolność i niepodległość. Nasza przyjaźń

nabrała nowych treści 30 lat temu.

Partie nasze reprezentują i dążą do wyrażenia w swoich podstawowych zasadach budownictwa socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Nasze kraje efektywnie współpracują z sobą w dziedzinie gospodarczej, życia kulturalnego, nauki i oświaty. Oba narody utrzymują kontakty w sporcie, turystyce i w innych licznych dziedzinach życia. Polska i Węgry walczą ramie w ramie dla dobra wspólnej sprawy — socjalizmu i pokoju. Opierając się o wspólne postanowienia uczynimy wszystko, by międzynarodowa, braterska przyjaźń i współpraca, polsko-węgierska była z roku na rok mocniejsza.

Podstawowym dążeniem w działalności WSPR i polityce zagranicznej WRL jest dalsze umacnianie w duchu proletariackiego internationalizmu

przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Polską i wszystkimi krajami socjalistycznymi.

W wyniku wytrwałych wysiłków krajów Układu Warszawskiego nastąpił zwrot w sytuacji międzynarodowej, doświadczenia i pomyślnego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zrobiliśmy pierwszy wielki krok, następnym musi być odprężenie napięcia. Pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych, umacnianie pokoju leży w interesie wszystkich narodów europejskich i całej ludzkości. Siły socjalizmu i pokoju odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowej.

PZPR jest silnym oddziałem międzynarodowego ruchu komunistycznego; Polska jest mocnym filarem wspólnoty socjalistycznej, narodów walczących o niepodległość, o pokój. Zjazd ten świadczy o tym, że będzie tak również i w przyszłości.

Todor Żiwkow

— I sekretarz Komitetu Centralnego BPK

Cieszymy się szczerze, że możemy przekazać wam gorące, braterskie pozdrowienia od komunistów bułgarskich i od całego narodu bułgarskiego.

Polska to kraj, w którym w ciągu ostatnich pięciu lat osiągnięto istotną poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy i ich rodzin i to w czasie, gdy na Zachodzie miliony ludzi pracy odczuwają brzemień kryzysu gospodarczego. To kraj, w którym widzimy, jak rzeczywistość staje się hasło komunistów polskich: „Dla ludzi — przez ludzi”.

Jesteśmy przekonani, że wielkie zadania dalszego rozwoju Polski zostaną zrealizowane z jeszcze większym rozmachem.

Z uczuciem dumy możemy wam donieść, że i w naszym kraju wreszcie powstaje na rzecz godnego powitania XI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, który odbędzie się wiosną przyszłego roku. Gwarantujemy naszym przyszłym osiągnięciom w pracy naszego narodu, w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i

innymi bratnimi krajami socjalistycznymi i w pogłębianiu socjalistycznej integracji gospodarczej. Pozostaniemy zawsze wierni przyjaźni bułgarsko-radzieckiej, umacniać będziemy jedność i współpracę państw członkowskich RWPG i Układu Warszawskiego!

Ogólne dążenie do odprężenia staje się podstawową tendencją w stosunkach międzynarodowych. Największe zastręgi w tej dziedzinie mają kraje wspólnoty socjalistycznej i przede wszystkim wielki Kraj Rad, KPZR, jej leninowski KC i osobiste tow. Leonid Breżniew. Wysoko cenimy również wielki wkład PZPR i PRL w dzieło pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami oraz ich pryncypialną i konsekwentną politykę zagraniczną.

Każdy nowy krok naprzód w procesie odprężenia związany jest z przezwyciężeniem oporu sił reakcji i odwetu, oporu zwolenników „zimnej” wojny. Niestety, niemałe przeszkody na drodze narodów do pokoju stwarza małosilne kierownictwo Chin, które nawiązuje jawne poroz-

umienia z najbardziej reakcyjnymi kołami burżuazji imperialistycznej i nie zaprzecając destrukcyjnych działań wymierzonych przeciw zważności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

BPK i Ludowa Republika Bułgarii będą aktywnie uczestniczyć we wspólnej walce o uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, o trwały pokój na Bałkanach, w Europie i na świecie.

Partia nasza jest gorącym rzecznikiem wielkiej sprawy umocnienia jedności komunistów na całym świecie. Jesteśmy przekonani, że zjednoczona wola wszystkich pokojowych sił na świecie nada procesowi odprężenia charakter nieodwracalny. Istotny wkład wniesie tu przygotowywana obecnie Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

Umocnianie naszej wspólnoty i zważności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — to dzisiaj nasze najważniejsze zadanie jako patriotów, komunistów, internationalistów.

Wobec reakcji międzynarodowej ciagle jeszcze usiłuje zatrzymać proces odprężenia międzynarodowego. Szczególnie w tym usiłuje świadczyć jej obecne kierownictwo Chin, występujące w rzeczywistości jako zacięty zwolennik „zimnej” wojny. Dlatego walka przeciwko małosilniowi stanowi obecnie nieodłączną część walki przeciwko imperializmowi.

Pozwólcie, że kończąc moje wystąpienie, wyrażę nasze przekonanie, iż komunizm i ludzie pracy PRL pod kierownictwem PZPR pomyślnie wykonać zadania programowe VII Zjazdu swojej partii. Chciałbym życzyć całemu bractwu narodów polskiemu, jego partii i rządowi, nowych wielkich sukcesów w budownictwie socjalistycznego, w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

J. Cedenbał

— I sekretarz Komitetu Centralnego MPL-R

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Revolucyjnej, wszystkich komunistów i ludzi pracy Mongolskiej Republiki Ludowej, przekazać — wszystkim komunistom i ludziom pracy socjalistycznej — nasze braterskie pozdrowienia i życzenia owocnej i efektywnej pracy dla VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, że między naszymi partiami, między narodami MRL i PRL istnieją nierozwalne braterskie więzi. Jednoczą nas wspólnota naszych interesów i celów, niezłomna wierność nauce marksizmu — leninizmu, jednoczą ścisłe i niewzruszone więzi przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — wiernym sojusznikiem naszych

krajów w walce o pokój i socjalizm.

Pozwólcie mi też w imieniu KC MPL-R, rządu MRL i całego narodu mongolskiego, wyrazić naszą serdeczną wdzięczność dla bratniego narodu polskiego, jego partii i rządu za bratnią pomoc w budownictwie socjalizmu w MRL.

Rok 1975 obfitował w wydarzenia o znaczeniu historycznym. Kraje wspólnoty socjalistycznej, uroczystie obchodzą XXX-lecie zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami i militarną zwycięską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyniki tej konferencji zawarte w przyjętych dokumentach, mają doniosłe znaczenie dla umacniania pokoju na całym świecie.

Pomimo osiągniętych przez

Co się w Elku budoje?

Wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane przygotowuje teren pod budowę nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Chłopców 10. Kosztorys robót ziemnych w tym roku w przyszłym roku rozpocznie się i zakończy budowę pierwszego budynku a blisko 100 mieszkańach.

Budynki „patronacki” ZMS przy ul. Dzierżyńskiego rośnie. Już w pierwszym kwartale przyszłego roku ma być oddany do użytku. Znajduje się w nim 75 mieszkań dla członków ZMS, którzy wniosli wkład pracy w tę budowlę.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego kończy już na ul. Polnej budynek mieszkalny dla swoich pracowników. Z budynków spółdzielni mieszkaniowej „Świt” najprędzej ukończony ma być dom u zbiegu ul. Polnej i ul. 6 Kwietnia. Wiele ekscytacji z niecierpliwością na mieszkania w tym domu. (zb)

W woj. łomżyńskim wykonano plan zbiórki na NFOZ

Woj. łomżyński zrealizował plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. 31 grudnia br. na koncie Wojewódzkiego Komitetu NFOZ znalazła się suma 11,2 mln zł, czyli tyle ile wynosił plan roczny.

Największe kwoty wpłynęły od rolników, pracowników zakładów państwowych, pionu spółdzielczego, młodzieży szkolnej i emerytów.

W zbiorze wyróżniły się: Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, Łomżyński Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży, Zakład Wojewódzki oraz wszystkie urzędy miast i gmin.

Wśród rolników wyróżnił się mieszkaniec gminy Rosnów, wykonanie planu w 126 proc. Planowa — 111 proc. i Grajewo 108 proc. Mieszkańcy gminy Zawady wykonali plany społeczne wartości 20 tys. zł.

Dobrze przebiega akcja deklaracyjna na lata następne. Wojewódzki Komitet NFOZ posiada już 90 proc. deklaracji instytucji i zakładów pracy, których pracowników zgłaszają na NFOZ 6,9 proc. od wyznaczonego.

Przedstawiamy kandydatów do „10” najlepszych sportowców regionu

Paweł Gryc

PAWEŁ GRYC ukończył 23 lata. Nie licząc występów w drużynach szkolnych, zawodnicze uprawianie piłki ręcznej rozpoczął w 1967 r. w Białostockiej Juweni z AZS Białystok. W 1970 r. przeszedł do Białostockiego. Po czterech latach występował w tym klubie nastąpiła fuzja Juweni z AZS Białystok i Juweni przetrwała jako Białostocki. W tym czasie Paweł zadebiutował w II lidze. Kilka miesięcy wcześniej, w październiku 1974 r. w Białymostku, zaliczony został do kadry Polski juniorów i tylko trzydzieści dni później, w listopadzie, został wybrany do kadry seniorów. W tym roku, grając niemal we wszystkich spotkaniach swego zespołu, prezentował równą wyjątkowość w grze. W tym roku, grając niemal we wszystkich spotkaniach swego zespołu, prezentował równą wyjątkowość w grze.

Chociaż w grach zespołowych nie osiągnął sukcesów, nie wyeliminował, to jednak nie ulega wątpliwości, że w II lidze zdobył tytuł najlepszego zawodnika. W tym roku, grając niemal we wszystkich spotkaniach swego zespołu, prezentował równą wyjątkowość w grze.

Trener, mgr Piotr Botulinski, poproszony o charakterystykę swego podopiecznego powiedział: „Dla Pawła nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli postawi mu się warunki, że aby wygrać mecz trzeba, głowa rozbije mur, kiedy — kiedy można zacząć. Praca z takim zawodnikiem sprawia trenerowi ogromną satysfakcję”.

Powiększe słowa są wielce wymowne, ale nie oddają w pełni jego techniczno-taktycznej zawodnika. Oto dalsza, bardziej fachowa część wypowiedzi trenera Botulinskiego: „Solidny

Mieszkańcy miast trzech naszych województw nie odczuwają obecnie braków w zaopatrzeniu w warzywa, owoce i ziemniaki. Powstała natomiast pytanie, czy wystarczy ich do wiosny? Handlowcy twierdzą, że tak, ale jak będzie naprawdę — pokaże praktyka.

W magazynach woj. białostockiego zgromadzone w tym roku 1900 ton warzyw (o 51 proc. więcej niż w roku ubiegłym), w tym m. in.: 500 ton cebuli, 270 ton kapusty, około 500 ton marchwi, 45 ton porów, 118 ton pietruszki, które zimą systematycznie dostarczane będą do sklepów. Obecnie do handlu trafiają warzywa z bieżących dostaw od kontrahentów, u których jak się szacuje zostało jeszcze ponad 400 ton tych

ziemniaków. Ponadto zgromadzone ponad 800 ton jabłek (o 53 proc. więcej niż w r. ub.), 2650 ton ziemniaków, ponad 300 ton ogórków kiszonych. Jest też wystarczająca ilość kiszonych kapusty.

Mimo wzrostu skupu, spożycie warzyw i owoców w woj. białostockim jest nie wystarczające. Biorąc pod uwagę zakłady się trzykrotny wzrost kontraktacji warzyw w 1980 r. w porównaniu do roku 1975 i to głównie mniej używanych. W ostatnim roku nadchodzącej pięciolatki planuje się skupić około 42 tys. ton warzyw, przy czym dostawy na rynek wyniosą 10 tys. ton oraz 5 tys. ton owoców. Jeśli założenia te zostaną zrealizowane będzie to ponad dwukrotnie więcej niż w roku bieżącym.

Wzrastająca produkcja wymagać będzie budowy przetwórczych zakładów.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

rozbudowę w Łomży oraz utworzenie punktu skupu z placem magazynowym w Jedwabnem. Ale i to nie pokryje potrzeb, gdyż w 1980 r. w woj. łomżyńskim planuje się skupić ponad 21 tys. ton warzyw, zaś ich dostawy na rynek wyniosą 3 tys. ton i 1300 ton owoców.

Natomiast w woj. suwalskim skupiono ponad 2000 ton warzyw (prawie dwa razy tyle co w roku minionym) oraz ponad 300 ton jabłek, a więc nie powinno być braków, chyba że na skutek niedopatrzenia handlowców. Na rok przyszły zaplanowano kontraktację 6 tys. ton warzyw, a na 1980 — 10 tys. ton. To nowe województwo napotyka chyba na największe trudności w magazynowaniu, bo aż 85 proc. warzyw przechowywane są w kopcach.

Celem lepszego zaopatrzenia mieszkańców miast w naturalne warzywa woj. łomżyński Przedsiębiorstwo Ogrodnictwo-Pszczelarstwo w Suwałkach z siedzibą w Elku podjęło w br., także z okazji VII Zjazdu partii, zobowiązania dodatkowej produkcji wartości około 19 mln złotych. Wykonano je już, głównie w przetwórstwie owocowo-warzywnym, na sumę około 26,5 mln złotych. Pracownicy spółdzielni w czynach społecznych pomagali przy kopaniu warzyw oraz kłusowaniu ogórków. (jas)

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

O uśmiech i radość dziecka

Zaledwie kilka dni temu zamieściliśmy informację zachęcającą wszystkich do społecznego udziału w pięknej akcji — „O UŚMIECH I RADOŚĆ DZIECKA”, a są już pierwsze ofiarodawcy.

Jak informuje nas dyrekcja Wytwórni Podków Strunobetonowych w Suwałkach, logo tego przedsiębiorstwa została nagrodzona, przeznaczona za udział w konkursie „Adresatki swemu miastu”, przekazana na chleb dla dzieci.

Nagrodę, w wysokości 5 tys. zł, przesłano na konto PKPS. Pierwszym ofiarodawcą serdecznie dziękujemy.

Jednocześnie podajemy kolejne konta PKPS w woj. suwalskim, na które można dokonywać wpłat: ZM PKPS w Elku (konto nr 73-9-42 w Oddziale PKO w Elku) oraz ZM PKPS w Augustowie (konto nr 6/9 w banku spółdzielczym w Augustowie).

Niedawno apel Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i TPD poparty finansowo Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Białymostku, Białostockie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwo-Pszczelarstwo w Suwałkach i Zakład Przemysłu Chemicznego w Suwałkach, przekazali na cele społeczne 100 zł.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc metodą przestarzałą w wyniku czego marnuje się sporo surowca, są trudności z wybiieraniem zimą, a dodatkowo komplikuje sprawę brak rąk do pracy. Toteż czynione są starania o wybudowanie w Białymostku nowoczesnej przechowalni na około 3 tys.

ton. Zachodzi też potrzeba rozszerzenia sieci sklepów owocowo-warzywnych z prawdziwego zdarzenia, gdyż kaski w ogólnospółdzielczych placówkach handlowych nie spełniają należycie swej roli.

W woj. łomżyńskim na zaopatrzenie rynku zimą zgromadzone ponad 800 ton warzyw, 150 ton jabłek, około 700 ton ziemniaków, ponad 150 ton ogórków kiszonych i 68 ton kiszonych kapusty. Te ilości w zasadzie zabezpieczają potrzeby mieszkańców.

Województwo łomżyńskie także odczuwa poważne braki powierzchni składowych. Niewielkie magazyny w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim mogą pomieścić około 600 ton warzyw i owoców. Dlatego w planach na najbliższe lata zakłada się budowę przechowalni w Kolnie,

chowałni, bowiem obecnie magazyny w woj. białostockim są w stanie pomieścić zaledwie 1500 ton warzyw i owoców. Pozostałe ilości przechowywane są w kopcach, a więc

Warzywa obok lnu

Instytut Krajowych Włókien Naturalnych w Kolnicy koło Augustowa jest jednym z sześciu w kraju. Ich prace nadzoruje krajowy instytut w Poznaniu. Głównym zadaniem Instytutu w Kolnicy jest prowadzenie doświadczeń uprawowych lnu i — po cząwszy od następnego sezonu — wdrażanie do praktyki. Instytut służy 8 województwom: białostockiemu, suwalskiemu, łomżyńskiemu, olsztyńskiemu, ostrołęckiemu, warszawskiemu, siedleckiemu i ciechanowskiemu.

Głównym celem doświadczeń jest zwiększenie wydajności lnu. Prowadzi się obserwacje urodzajności lnu wysiewanego w różnych terminach, na różnych typach gleb. Ważną sprawą jest również chemiczna walka z chwastami oraz z chorobami głównymi i rzadziej. Przy zachowaniu wszelkich założeń nauki w Kolnicy uzyskuje się 70-80 kwintali lnu z hektara, podczas gdy wydajność u producentów często nie przekracza 30 kwintali. Przyczyna jest na ogół brak umie-

jetności uprawy tej rośliny. W związku z tym, już od przyszłego roku postanowiono odczekać większą opieką producentów. Na początek wytypowano kilka gmin do wdrożenia doświadczeń, m. in. Kalinowo koło Elku. Oprócz tego prace wdrożeniowe będą prowadzone u kilkudziesięciu większych producentów.

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim len zajmuje ok. 30 tys. hektarów. Mając na uwadze potrzeby przemysłu włókienniczego, dąży się do powiększe-

nia tego arealu. Nie jest to łatwa z uwagi na pracochłonność uprawy. Wprawdzie Polska otrzymuje ze Związku Radzieckiego kombajny i wyrzucza do lnu, jest ich jednak za mało. Najbliższe lata przyniosą poprawę. W Poznaniu skonstruowano prototyp maszyny do podnoszenia i wiązania lnu — zwanej „Karal-1” i do przewracania lnu — „Karal-2”. Produkcję tych maszyn rozpoczęto w tym roku.

Len w instytucie kolnickim uprawia się na ok. 35 hektarach. Całe gospodarstwo dysponuje zaś 321 ha, w tym 202 ha stanowią grunty orne o wysokiej urodzajności. Pojawia się więc problem właściwego wykorzystania tych ziem. Instytut obok doświadczeń z uprawą lnu jest gospodarstwem rolnym.

Urodzajne grunty IV i częściowo III klasy wykorzystuje się do uprawy zbóż, ziemniaków, buraków. Ponadto prowadzi się hodowlę bydła (ok. 240 sztuk), planuje się wprowadzenie hodowli owiec. Są też dwie szklarnie o powierzchni użytkowej 550 metrów kwadratowych.

Wiadomo powszechnie, że specjalizacja produkcji przynosi największe efekty ekonomiczne. Czas by o tym pomyśleć w Kolnicy. Tym bardziej, że urodzaj gleby oraz bliskość czasowego miasta — Augustowa narzuca konieczność specjalizowania się w uprawie warzyw. Gospodarstwo w Kolnicy powinno przejąć na siebie obowiązki stworzenia zaplecza produkcyjnego dla potrzeb Augustowa, licząc odwiedzającego przez turystów.

Istniejące szklarnie do niedawna były zdezastrowane. Dopiero w minionym sezonie urosły z nich niewielkie produkty. Potrzeby społeczne nakazują przyjęcie tego kierunku produkcji i to w jak najszybszym czasie. (zj)



Obiektem czynu zjawowego w Białymstoku jest ul. Dąbrowskiego. Oddanie do użytku tej arterii przyczyniło się do rozwiązania trudności komunikacyjnych na tym najbardziej nerwalnym odcinku ruchu miejskiego. Koszt budowy wiaduktu wyniósł 28 mln zł. (h)

Fot. Z. Lenkiewicz

11 bm. w Białowieży Ogólnopolska konferencja naukowa ginekologów

W czwartek, 11 bm., obradować będzie w Białowieży ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona „stanom przednowotworowym w ginekologii”. Organizatorem jest sekcja onkologii ginekologicznej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Oprócz gości krajowych udział w konferencji zapowiedzieli naukowcy z ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Jugosławii. Będą oni mogli zapoznać się z białostockim modelem profilaktycznych badań masowych kobiet, zainicjowanym w 1966 roku przez prof. Stefana Soskę. Badania, przeprowadzane społecznie przez lekarzy, przyczyniły się do wzrostu wykrywalności stanów przednowotworowych i tym samym dały szansę skutecznego zapobiegania nowotworom. (b)

Ważną sprawą jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Rada Wojewódzka Federacji SZMP w Łomżyń powołała komisję do badania funduszy stypendialnych dla młodzieży pracującej, uczącej się w szkołach zawodowych i wyższych, a znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Wyastapione do zakładów pracy i instytucji o fundowanie stypendii, które rozdzielane byłyby następnie wśród najbardziej potrzebujących. Z puli stypendialnej obok młodych robotników korzystałby także młodzi rolnicy.

Rada Wojewódzka Federacji SZMP w Suwałkach podjęła decyzję o podniesieniu kwalifikacji pracowników PGR. Przecież jedna trzecia ziemi w województwie uprawiana jest przez współzespółne gospodarstwa rolne, również trzecia część członków ZSMTW to młodzi pracownicy w tym sektorze. Opieka objęto więc obie grupy.

Zaczęto od ewidencji, z uwzględnieniem specjalizacji w hodowli (tródmu chlewnia, bydło, owce, drób). Opiekę nad młodymi specjalistami sprawować będzie wojewódzkie biuro organizacyjne młodzieży, ale przede wszystkim instytucje i związki do tego powo-

lane, jak spółdzielczość mieszczańska, Związek Hodowców Owiec itd. Przy Radzie Wojewódzkiej Federacji SZMP powołano się kilkunastuosobowe specjalistyczne zespoły doradczące.

Na co dzień pracy z młodymi rolnikami odbywać się będzie w gminach. Zaplanowano cykl stałych spotkań w listopadzie, styczniu i marcu. Przy okazji podsumowuje się współpracę z młodymi rolnikami, konkurs „Młody mistrz pól”, omawia aktualne problemy polityki rolnej. (a)

W kilku wierszach

Wybitny snawca Średniowiecza, prof. dr hab. Henryk Samsonowicz spotka się 11 grudnia br. o godz. 18.30 w Sali Rybackiej Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku (ul. Kilińskiego 7) z działacami i Polakami Towarzystwa Historycznego i wygłosi odczyt na temat: „Podróże i wędrówki w Średniowieczu”. (N-C)

10 bm. o godz. 20 wystąpi w klubie ZMS, ul. Lipowa 4, działający przy nim TEATR MAŁYCH FORM z programem pt. „Odmysliam świat” na podstawie tekstów WISŁAWY SZYMBORSKIEJ. (mip)

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza na koncert solistów zespołu Płocówek Kształcenia Artystycznego w czwartek 11 bm. o godz. 18.00. Koncert odbędzie się w sali klubowej BSM przy ul. Manifestu Lipowego 11/1. (CH)

UCZCIWEGO ZNAJAZCĘ poważej sumy pieniężnej (całej przedświadczonej pensji) grubołej w autobusie MPK (linii „12” nr boczny 363) w niedzielę, 8 GRUDNIA ok. godz. 18, serdecznie prosimy o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu „Polski len” przy ul. Lipowej. (mip)

W ubiegłą niedzielę białostocki wędkarz Jerzy Spirynków złowił w rzecze Supraśl k.Jurowiec rekordowego szczupaka o wadze 9 kg i 5 dkg. Szczupak uwiązł na żywociekę, a przynętę stanowiła 15 dkg płoć. Grubość żyłki na kołowratku wynosiła 0,5 mm.

Jerzy Spirynków, pracownik Białostockich Zakładów Garbarniczych, „kartę” wędkarską rozpoczął przed 15 laty na Narwi. Dotychczasowy największy szczupak złowiony przez niego ważył 5 kg i 20 dkg. (z)

Fot. Z. Zaremba

Z myślą o kobietach pracujących

Jedną z form opieki nad dzieckiem i zarazem dużą pomocą dla pracujących matek są ŻŁOBKI. W końcu listopada br. w WOJ. BIAŁOSTOCKIM czynnych było pięćdziesiąt żłobków z 1230 miejsc, a w tym dwie placówki zakładowe posiadające 130 miejsc. Nie waspakala to wciąż rosnących potrzeb. Żłobki istniejące w Białymstoku — przy 840 miejscach — zaspakajały potrzeby jedynie w 45,1 proc., a w całym województwie — w 41,8 proc.

W minionym pięcioletniu 1971-75 przybyło niewiele tego typu placówek. Zaledwie trzy w Białymstoku i jeden w Wasilkowie, łącznie na 270 miejsc. Dodatkowe miejsca uzyskano w wyniku reorganizacji żłobków w Białymstoku i Mońkach. Ponadto w typowych budynkach żłobków w Białymstoku i Czarnej Białostockiej, przewidzianą planem ilość 75-80 miejsc zwiększono do 100. Faktycznie natomiast do żłobka uczęszcza 120-150 dzieci, co powoduje ogromne zaleszczenie.

Budowa żłobków nie zawsze gwarantowała odpowiednie rozwiązanie w zakresie warunków pracy. Owszem przyszanawo rację postulatów kobiet pracujących, nie negowano potrzeb, nie było konkretnego działania, i tu bardzo charakterystyczny i jasny wymóg w gruncie. Ols BZPB „Fasty” po dwudziestu latach istnienia podjęła się budowy żłobka.

W latach 1975-80 nastąpił odczuwalna poprawa sytuacji. Przewiduje się wybudowanie czterech żłobków na 1230 miejsc. Już w roku przyszłym przekazane zostaną cztery żłobki w Białymstoku oraz po jednym w Gródku, Białym Podlaskim i Mońkach, łącznie 665 miejsc. Przewiduje się także uzyskanie 65 miejsc w Hajnowce i Wasilkowie. W r. 1977 powstanie pięć żłob-

Rozwój technologii bezwiotrowych gwarantem postępu

W dniu dzisiejszym, 10.XII, o godz. 16 w sali 304 gmachu Politechniki Białostockiej przy ul. Grunwaldzkiej 11/15 odbędzie się narada naukowo-techniczna nt. „ROZWÓJ TECHNOLOGII BEZWOTROWYCH — GWARANTEM POSTĘPU”. Organizator narady — Zakład Kółko SZMP przy Politechnice Białostockiej — prasa na nią wszystkich zainteresowanych.

Listopad był miesiącem najwyższej w roku bonifiki raty nawozowej. W wielu gminach, co potwierdziły również nasze obserwacje, rolnicy masowo wykorzystywali te okazje, żeby zaopatrzyć się w nawozy już na konto wiosennych prac pólowych. Kłopot w tym, że nie zawsze GS były w stanie ten zwiększony popyt zaspokoić. Przykładem może być gmina RUTKI (woj. łomżyński), którą odwiedziliśmy w ostatnią sobotę listopada.

Nawozowy boom

Od wczesnych godzin rannych przyjeżdżali rolnicy ze zbożem, między innymi ze wsi Duchny, Olszowa, Kolomyjski i z samych Rutki, żeby następnie po rozliczeniu się z dostawą, zająć lepsze miejsce w kolejce po nawozy. Przed biurom GS spora grupa rolników, w budynkach istny blok. Referentki gestykulując rzucając w stronę petentów kłótnie wyjaśnienia.

— Dobijam się już o nawozy po raz trzeci — mówi TADEUSZ ZALEWSKI z Olszowa. Za każdym razem, kiedy przyjdzie zboże. Dziś rozliczyłem się już z umową całkowicie.

wicie, podobnie jak prawie potowa sąsiadów z mojej wsi. I pierwsze znów nawozów nie dostane.

Istotnie — z dostawami nawozów, szczególnie fosforowych i azotowych, przez cały listopad było krótko. Na grudzień zapowiada się też niewiele lepiej. Dziś — mówi prezes Zarządu GS, Bolesław Olszowski — otrzymaliśmy na przykład 50 ton saletry amonowej, do podziału na dwa magazyny i 8 punktów komi-bowskich. Wszystko rozszo się błyskawicznie, wprost z samochodów dostawczych. Mamy

zawieźć dostawy następnej „pięćdziesiątki”, tymczasem zapotrzebowanie jest, skromnie biorąc, ośmiokrotnie wyższe. Ratujemy się przetrzaskami: 100 ton superfosfatu z Trzciannego, 15 ton saletry z Sokół, może jeszcze skądś... Ale czy to generalnie rozwiązuje sytuację? Sędno sprawy tkwi w nie-

rytmicznych dostawach z przymysłu oraz w nie dopracowanym systemie dystrybucji i rozprowadzania nawozów wśród rolników. Plan wykupu nawozów mamy realizowany w 44 proc., ale byłoby znacznie lepiej, gdyby w magazynach było ich pod dostatkiem i to w takich asortymentach, jakich rolnicy poszukują najczęściej. Listopadowy deficyt można jeszcze nadrobić poprzez lepsze zaopatrzenie w grudniu, bowiem w tym miesiącu również przysługują bonifiki i rolnicy z pewnością zechcą z niej skorzystać. (bis)

Wkrótce nowa placówka handlowa?

Mieszkańcy Bielska Podlaskiego niecierpliwie czekają na otwarcie nowego domu towarowego. Budynki jest już prawie gotowy, jednak brak centralnego ogrzewania wciąż uniemożliwia oddanie go do użytku. Centrala Rolniczych Spółdzielni, która obejmuje obiekt w posiadanie, zapewnia, że pierwszy klient mógłby dokonać zakupów już w dziesięć dni po przejęciu go od budowniczych, bowiem tyle tylko trwać będzie zagospodarowanie wnętrza (KF).

NA ZDJĘCIU: budynek nowego domu towarowego. Fot. K. Swiderski

Tylko dla muzycznych

Związek Zawodowy Kolarzy ma w Białymstoku kilkunastuosobowe biuro w dziedzinie upowszechniania kultury. Kontynuując te tradycje Domu Kultury Kolarzy w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10) organizuje aktualnie zespoły wokalo-muzyczne. Chętni (i zarazem muzycy) mogą się zgłaszać w każdą środę i piątek w godz. od 17 do 19. (er)

W Osiedlu im. A. Mickiewicza Społecznym wysiłkiem do lepszej gospodarności

Ogromna popularnością wśród mieszkańców Osiedla im. A. Mickiewicza w Białymstoku cieszyło się w roku bieżącym współzawodnictwo o tytuł „Najlepiej pracującego Komitetu Domowego”. Wzięły w nim udział wszystkie Komitety Domowe w liczbie 49.

Konkurs przyczynił się do wzrostu czynów społecznych mieszkańców w zakresie zagospodarowania i ulepszenia terenów przedmowych, utrzymania porządku i czystości na klatkach schodowych, w pralniach i suszarniach, estetyczniejszego ukwiecenia balkonów, zorganizowania placów zabaw itp.

Obecny na uroczystości zakończenia współzawodnictwa osiedlowego przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła — wysoko ocenił inicjatywę Komitetu Osiedlowego im. A. Mickiewicza w organizowaniu społecznych akcji społecznych. Na osiedlu nr 25 pracują ofiarnie i aktywnie działacze, którzy potrafili mobilizować do czynów społecznych ogół mieszkańców. (gen)

Punkt opieki nad przedszkolakami

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że w najbliższych dniach oddany zostanie do użytku punkt opieki nad dziećmi w wieloletnim przedszkolnym w budynku przy ul. Sienkiewicza 83. Zainteresowani rodzice — członkowie BSM proszeni są o zgłoszenie swoich pociec w dziale społeczno-wychowawczym BSM (numer telefonu 209-12). Ilość miejsc ograniczona. (CH)



W ubiegłą niedzielę białostocki wędkarz Jerzy Spirynków złowił w rzecze Supraśl k.Jurowiec rekordowego szczupaka o wadze 9 kg i 5 dkg. Szczupak uwiązł na żywociekę, a przynętę stanowiła 15 dkg płoć. Grubość żyłki na kołowratku wynosiła 0,5 mm.

Jerzy Spirynków, pracownik Białostockich Zakładów Garbarniczych, „kartę” wędkarską rozpoczął przed 15 laty na Narwi. Dotychczasowy największy szczupak złowiony przez niego ważył 5 kg i 20 dkg. (z)

Fot. Z. Zaremba

SMACZNE WYROBY GARMAŻERYJNE NA ŚWIĘTA

OFERUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO w Białymstoku

- pasztety z drobiu, dziczyzny, królika, mięsny
- galantyny
- rolady
- boczec faszerowany
- drób pieczony z różną
- sałatki

MOŻESZ ZAMÓWIĆ INDYWIDUALNIE dnia 15 i 16 grudnia br.

z realizacją na dzień 23 i 24 grudnia br. w zakładach:

- sklep garmazeryjny przy ul. Rynek Kościuszki
- sklep garmazeryjny przy ul. Jurowieckiej
- restauracja „ROMANTYCZNA” przy ul. Mickiewicza 44a
- restauracja „GRODNO” przy ul. Sienkiewicza 28
- restauracja „KAUNAS” przy ul. Wesołej 18

ZYCZYMY WESOŁYCH ŚWIAT I SMACZNEGO